Cena numeru 3 zł

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 4 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 333 (1257)

Utworzenie Ogólno-radzieckiego Komitetu

dla uczczenia 70 rocznicy

urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

MOSKWA, (PAP) Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Dnia 21 grudnia 1949 roku przypada 70 rocznica urodzin Józefa Stalina.

W związku z tym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzyło Komitet w składzie następującym:

Przewodniczący—N. M. Szwernik,

Członkowie Komitetu: Aleksandrow, Aleksiejew, Amosow, Angelina, Andrejew, Andrianow, Aniczkow, Arutinow, Bagirow M. D., Bagirowa B. M., Bardin, Batyrow, Beria, Budienny, Bułganin, Wawiłow, Wasilewski, Wejmer, Woroszyłow, Gafurow, Grekow, Grinko, Dżabura, Duchanin, Jemelianow, Ipatowa, Kaganowicz, Kairow Kalnberzin, Kleszczew, Kowal, Korotczenko, Kosygin, Koczina, Kuźniecow W. W., Kuźniecowa A. B., Kuprianow, Kuusinen, Łysenko, Łuskowa, Malenkow, Malinina, Malcew, Mikojan, Michajłow, Mołotow, Musztukowa, Pokryszkin, Pomerancewa, Ponomarenko, Popow, Poskrebyszew, Pospiełow, Razzakow, Rossijskij, Rudniew, Safina, Snieczkus, Sołowiew, Susłow, Tarasowa, Fadiejew, Fiedorowa, Chłopin, Chobta, Chruszczew, Czarkwiani, Czernousow, Czutkich, Szajachmetow, Szkirjatow, Szostakowicz, Jusupow i Jarygina.

Zadaniem Komitetu jest opracowanie i zorganizowanie wszelkich form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Wspaniałe sukcesy przemysłu węglowego

Radosny „Dzień Górnika"

KATOWICE (PAP) — Tegoroczny „Dzień Górnika" obchodzą załogi kopalń węgla kamiennego wśród rosnących z dnia na dzień sukcesów gospodarczych.

W wyniku solidarnej walki załóg górniczych o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu produkcji, poprzez rozwój zespołowych metod pracy i stałe ulepszanie form produkcji, na dzień 3 grudnia br. kopalnie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wykonały w całości zadania produkcyjne.

Do 3-go grudnia br. wykonały przedterminowo plan trzyletni: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Zjednoczenie Dąbrowskie, Rudzkie i Bytomskie. **Ogółem 38 kopalń zameldowało o wykonaniu zadań przewidzianych planem trzyletnim.**

Spośród tysięcy górników wyróżniły się szczególnie załogi kopalń Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które pracując w ciągu całego roku z nadwyżkami produkcji, jako pierwsze wykonało plan trzyletni, a w dniu 2 grudnia zameldowało o wykonaniu planu rocznego. 3 kopalnie tego Zjednoczenia: „MARCEL", „IGNACY", „CHWAŁOWICE" **zajmują pierwsze miejsca na liście siedmiu kopalń, które wypełniły już nie tylko trzyletni, ale i roczny plan produkcji.**

Jednocześnie z rosnącymi osiągnięciami produkcyjnymi przemysł węglowy zaoszczędził w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku ponad 4 miliardy 300 milionów złotych.

Bezcenne skarby kultury polskiej

muszą być zwrócone narodowi polskiemu

List ambasadora Wierbłowskiego w sprawie bezprawnego przetrzymywania przez rząd Kanady polskich dzieł sztuki

LAKE SUCCESS (PAP) — Szef delegacji polskiej na IV-tą sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ — ambasador Stefan Wierbłowski, wystosował w imieniu delegacji polskiej jednobrzmiący list do wszystkich delegacji państw — członków ONZ — z wyjątkiem monarcho-faszystowskiej Grecji, titowskiej Jugosławii i kuomintangowców — w którym **precyzuje stanowisko Polski wobec bezprawnego przetrzymywania skarbów kultury polskiej przez rząd kanadyjski.**

Mimo, że od chwili zakończenia działań wojennych upłynęło już 4 i pół roku — skarby kultury polskiej wciąż jeszcze znajdują się w poszczególnych miejscowościach Kanady.

Rząd kanadyjski w dalszym ciągu zachowuje nieprzychylną postawę w stosunku do legalnych i uzasadnionych postulatów rządu polskiego, czego dowodem jest list przewodniczącego delegacji kanadyjskiej.

Rząd kanadyjski wie dobrze, że w sprawie tej nie ma żadnej wątpliwości, ani co do tytułu własności, ani co do tego, że byli urzędnicy polscy, którzy szantażem i innymi aktami kryminalnymi udaremniali zwrot skarbów polskich — nie są żadną „stroną sporu" lecz mimo to odmawia jedynego, właściwego załatwienia sprawy, to jest zwrotu skarbów polskich. W zakończeniu swego listu ambasador Wierbłowski wyraża nadzieję że poszczególne delegacje na Zgromadzenie Generalne ONZ wyrobią sobie na podstawie wyłuszczonych faktów, należny pogląd na całokształt tej sprawy.

Wzmożoną pracą dla Polski

uczci załoga „Elektrobudowy"

dzień urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu

Robotnicy i pracownicy Elektrobudowy (M-31) na zebraniu całej załogi podjęli uchwały dla **uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Tow. Józefa Stalina.**

Zebrani w skupieniu wysłuchali wygłosznego przez tow. Ludwiczaka **referatu o życiu i walce Wodza międzynarodowego proletariatu — Tow. Stalina.** Następnie uchwalono tekst listu do Tow. Stalina, w którym między innymi czytamy:

„Jest dla nas zupełnie oczywiste, że każde nasze osiągnięcie, każdy zbudowany przez nas transformator, każdy silnik elektryczny, każde podniesienie stopy życiowej narodu polskiego, — to cios, zadany imperializmowi. Jesteśmy przeświadczeni, że w oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego, że korzystając z Waszego doświadczenia i Waszych wskazówek, pod przewodnictwem PZPR, polska klasa robotnicza zniweczy wszelkie zbrodnicze zamiary imperializmu i podżegaczy wojennych, potrafi wykryć wszystkie jego macki w postaci dywersji, szpiegostwa i sabotażu, że uzbrojeni w ideologię marksizmu - leninizmu przy jak najbardziej zaostrzonej czujności klasowej zbudujemy w Polsce Socjalizm. Ażeby tym bardziej podkreślić nasze przywiązanie do międzynarodowego obozu pokoju, naszą miłość i cześć dla Was — Wodza i Sternika tego obozu, zobowiązujemy się do dnia Waszych urodzin pomnażając w ten sposób zasoby naszego kraju wykonać: silników elektrycznych i transformatorów na łączną sumę zł 50 milionów oraz skrócić czas trwania cyklu produkcyjnego o 10 procent.

Wykonanie wymienionych zobowiązań będzie jeszcze jednym dowodem naszego udziału w walce o lepsze jutro, będzie wkładem do dzieła wzmocnienia naszej Ojczyzny a przez to — całego obozu pokoju, któremu Wy przewodzicie."

Oprócz zobowiązań, wymienionych w liście, zebrani postanowili:

1. **Przyśpieszyć wykonanie budynku malarni** i pokryć go dachem do dnia 21. 12. 1949 r., aby poprawić warunki pracy malarzy, którzy dotychczas muszą swe prace wykonywać w halach montażowych, co jest dla nich poważnym utrudnieniem.

2. Wystawić **w dniu urodzin Tow. Stalina,** to jest dnia 21 grudnia, **specjalne warty honorowe.** Wartę pełnić będą zasłużeni przodownicy pracy, którzy w czasie jej trwania zobowiązują się dać większą produkcję. Miejsce pełnienia warty i sale produkcyjne będą specjalnie udekorowane, przez co cała fabryka przybierze w tym dniu **odświętny wygląd.**

Na rzucone wezwanie, **zobowiązania indywidualne** zgłosili następujący robotnicy: tow. Henryk Adamus i ob. ob.: Pankracy Szymczak, Stanisław Sińczak oraz Józef Szczerbiński, którzy do dnia 13 grudnia wykonają transformator o mocy 6.400 K. V. A.

Tow. Tow.: Jan Chmielewski i Anatol Biełynowicz wykonają na 10 grudnia, jako **podarunek fabryki M-31 dla Tow. Stalina miniaturowy transformator i motorek elektryczny na płycie marmurowej.**

Obecni na sali robotnicy zapowiedzieli złożenie dalszych indywidualnych zobowiązań dla uczczenia urodzin Tow. Stalina.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Podpisanie bułgarsko-polskiej

umowy handlowej na 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W ramach układu o współpracy gospodarczej polsko - bułgarskiej, w dniu 30 listopada br. podpisany został w Sofii układ handlowy i płatniczy na rok 1950.

Na podstawie tej umowy, przewidującej dalszy rozwój wymiany handlowej polsko - bułgarskiej, Polska będzie eksportowała do Bułgarii :wyroby walcowane, różne maszyny i urządzenia, chemikalia i szereg innych towarów. Bułgaria będzie eksportowała do Polski: tytoń, koncentraty rudy owoce (m. in. winogrona) i inne artykuły.

Polsko - finlandzka umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). — W ramach umowy handlowej polsko-finlandzkiej z 5 lutego 1948 roku podpisany został w Warszawie w dniu 2 grudnia br. protokół, ustalający wymianę towarową między Polską a Finlandią w roku 1950, na 14 mil. dolaraów po każdej stronie.

Protokół przewiduje eksport z Polski do Finlandii węgla i koksu, maszyn, wagonów-cystern, wyrobów hutniczych, tekstyliów i cukru.

Polska będzie importować z Finlandii: drzewo, celulozę, papier specjalny, podkłady kolejowe miedź, stal i wiele innych artykułów.

Imponujący przebieg

strajku powszechnego we Włoszech

Włoska klasa robotnicza domaga się usunięcia min. Scelby

RZYM (PAP) — Wiadomości, nadchodzące z prowincji świadczą, że 24-godzinny strajk powszechny, proklamowany na znak protestu przeciwko zastrzeleniu przez policję 2 robotników rolnych w Torremaggiore w prowincji Foggia — **miał imponujący przebieg.**

W Turynie zarówno wielkie fabryki, jak i średnie i małe zakłady, przerwały całkowicie pracę, **udział w strajku personelu tramwajów miejskich i podmiejskich był stuprocentowy. Wszystkie sklepy były zamknięte do południa.**

W miastach Novarra, Vorcelli, Alessandria, Biella i Asti, wszyscy **robotnicy wzięli udział w strajku.**

W Mediolanie robotnicy wielkich **fabryk strajkowali w stu procentach. Ruch tramwajowy był całkowicie wstrzymany.** Jeden jedyny autobus, który wyruszył na miasto, musiał powrócić do remizy. Na 1.100 **taksówek kursowało tylko 10.** W Izbie Pracy odbył się wielki wiec, na którym przemawiał przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej — Pietro Nenni.

W Genui strajk był całkowity. Żadna fabryka nie była czynna i żaden tramwaj nie kursował po mieście. **Udział w strajku był stuprocentowy również w miastach Spezia, Savona i Imperia.** W Bolonii praca we wszystkich fabrykach **zamarła,** a środki komunikacyjne były nieczynne. Po mieście kursowały jedynie prywatne autobusy, eskortowane przez policję, nikt z nich jednak nie korzystał, ponieważ mieszkańcy solidaryzowali się ze strajkującymi robotnikami. Większość uczniów szkół średnich i znaczna ilość studentów Uniwersytetu w Bolonii nie zjawiła się na wykłady. Na **wielkim wiecu uchwalono przez akiamację rezolucję, domagającą się dymisji ministra spraw wewnętrznych Scelby.**

W Wenecji ilość strajkujących osiągnęła 98 proc. **Właściciele sklepów i kin zamknęli swe lokale na cały dzień. Również i tutaj odbył się wielki wiec ludowy.**

We Florencji we wszystkich zakładach pracy robotnicy strajkowali w stu procentach.

W myśl zarządzeń włoskiej Konfederacji Pracy, ruch kolejowy został przerwany w dniu 1 grudnia od 10 do 12 w południe.

Robotnicy w warsztatach kolejowych i na stacjach strajkowali w 100 procentach.

Załoga PZPB Nr 2 czci czynem

dzień urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski

Towarzysza Józefa Stalina

Robotnicy tkalni PZPB Nr 2 postanowili uczcić godnym czynem zbliżającą się **rocznicę urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu, Tow. Stalina.** Po krótkiej naradzie ustalona została odpowiednia forma tego czynu. W związku z tym cała załoga „Bawełnianej Dwójki" podjęła szereg grupowych i indywidualnych zobowiązań, których celem jest przysporzenie nowych korzyści Polsce Ludowej. Będzie to najlepszy sposób wyrażenia czci i miłości dla **Wielkiego Przyjaciela Polski,** bojownika o pokój, Generalissimusa Józefa Stalina. Podjęte zobowiązania zostały ogłoszone wczoraj przed całą załogą, zebraną na dziedzińcu fabrycznym. Kolejno wstępowali na przygotowaną mównicę robotnicy różnych oddziałów, zgłaszając swój udział w tym **nowym, pięknym czynie.**

Pierwsza wystąpiła robotnica tkalni Centrali, tow. **Sabina Zawadzka,** składając zobowiązanie w imieniu załogi swego oddziału wykonania **1,5 miln. mtr. tkanin ponad plan roczny w terminie do 21-go grudnia.** Prócz tego postanowiono rozszerzyć współzawodnictwo i objąć nim 60 proc. załogi, powiększyć ilość grup pierwszej jakości o 100 proc. oraz powiększyć wielowarsztatowość o 6 proc.

Tkalnia oddziału I-go zobowiązuje się **zmniejszyć ilość odpadków** z 8,2 proc. do 6 proc., podnieść jakość produkcji z 65 proc. na 75 proc. oraz uruchomić 20 krosien szerokich.

Rada Zakładowa postanowiła **powiększyć lokal świetlicy,** aby umożliwić prowadzenie kursów dla analfabetów oraz oddać do użytku wykończony do 21 bm. gabinet dentystyczny.

Wydział elektryczny i warsztaty mechaniczne zobowiązały się założyć **nową instalację elektryczną w świetlicy fabrycznej** oraz założyć instalację w Domu Ludowym we wsi Lubań. Prócz tego poszczególni elektromonterzy złożyli zobowiązania indywidualne. Elektromonter Antoni Leszczyński postanowił uzwoić nowy silnik elektryczny. Elektromonter Bolesław Kowalski założy instalację elektryczną na oddziale apretury białej. Feliks Grabowski dokona instalacji i konstrukcji silnika dla przędzalni odpadkowej.

Przędzalnia zgłasza gotowość wykonania planu za miesiąc grudzień w 102 proc. oprócz tego postanawia podnieść kwalifikacje zawodowe prządek, podnieść jakość produkcji tak, aby tkacze mogli oddać o 5 proc. primy więcej, zwiększyć dyscyplinę pracy, uruchomić na dwie zmiany przędzalnię cienkoprzędną.

Wydział mechaniczny w terminie do 21 grudnia odda do użytku farbiarni luźnej bawełny, całkowicie wykończone urządzenie prysznicu, uruchomi resztę zespołów odpadkowych i samoprząśnic wózkowych na przędzalni odpadkowej oraz uruchomi zespół zgrzeblarek.

Wykończalnia deklaruje wykonanie 1.200 tys. metrów ponad plan roczny, podwyższenie jakości towarów o 5 proc. oraz przekroczenie planu ilościowego w grudniu o 5 proc.

Składalnia zobowiązuje się wykonać do 21 bm. plan dwudekadowy.

Farbiarnia sztuk postanawia wykonać plan eksportowy w 100 proc., zmniejszyć ilość braków, powstających podczas procesu barwienia oraz ograniczyć się do jak najmniejszych pozostałości towarów w końcu każdego miesiąca.

Ślusarze wydziału remontów zgłaszają gotowość wykonania i zainstalowania wentylatorów na oddziale apretury białej.

Oddział pralni postanawia prać w jak najszybszym czasie i bez zwrotów wszystkie towary, dostarczane oraz utrzymać park maszynowy w idealnym porządku.

Drukarnia wykona w grudniu po 100 tysięcy mtr. dziennie produkcji z tym, że do 21 grudnia zostanie wykonane 1.700 tys. metrów.

Apretura kolorowa i biała zobowiązują się wykonać w pełni dzienną produkcję towarów napływających z oddziałów oraz pracować bez pozostałości w końcu miesiąca. Kilku robotników z apretury zobowiązało się prócz tego podnieść poziom wjazdu z apretury kolorowej do sąsiedniego budynku, co usprawni przewóz towarów.

Draparnia postanawia wykonać 15 procent tkanin eksportowych ponad plan, zorganizować ekspedycję międzyoddziałową tak, aby nie było wypadków pomieszania przędzy oraz poświęcić dzień 18 grudnia na doprowadzenie sali draparni do idealnego porządku i estetycznego wyglądu.

Farbiarnia luźnej bawełny poświęca 6 godzin pracy w dniu 11 bm. dla sierot po bojownikach o wyzwolenie Polski Ludowej.

Tow. Władysław Woszczyk ze składu surowego towaru, złożył zobowiązanie dostarczenia w grudniu po 300 sztuk towaru dziennie do wykończalni.

Każde zobowiązanie witane było przez zebranych na dziedzińcu robotników **burzliwymi oklaskami.**

Wśród załogi „Bawełnianej Dwójki" **zapanował nastrój entuzjazmu,** który **przysporzy społeczeństwu i państwu nowe, rozległe korzyści.**

10 milionów dolarów

otrzymał Churchill z USA

na agitację wyborczą

RZYM (PAP) — Dziennik „Paese" donosi z Brukseli, powołując się na poinformowane źródła finansowe, że Rada Centralna Brytyjskiej Partii Konserwatywnej otrzymała za pośrednictwem „Chase National Bank" pożyczkę w kwocie **10 milionów dolarów na przeprowadzenie kampanii wyborczej.**

W kołach politycznych mówi się, że tego rodzaju pożyczek banki amerykańskie nie mogą udzielać bez uprzedniej zgody rządu USA. Udzielenie wspomnianej pożyczki potwierdza pogłoski o **istnieniu tajnej umowy między Centralną Radą Brytyjskiej Partii Konserwatywnej a Departamentem Stanu USA w sprawie polityki konserwatystów angielskich**

Plany roczne wykonane!

Przędzalnia „Księży Młyn"

Dnia 2 grudnia b.r. o godzinie 19 przędzalnia średnioprzędna Księży Młyn PZPB Nr. 1, wykonała plan roczny na 1 dzień przed terminem.

To osiągnięcie należy zawdzięczać harmonijnej współpracy całej załogi.

JÓŹWIAK
Korespondent z PZPB Nr. 1

Wykończalnia PZPB w Rudzie Pab.

Dnia 2 grudnia b.r. wykończalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonała roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 4

PZPW Nr 4 meldują, że w dniu 2 b.m. o godzinie 11.45 wykonały roczny plan produkcji, na trzy dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniach.

Mannstein — Churchill ...dwa bratanki



Podżegacz wojenny Nr. 1 W. Churchill — zapoczątkował listę składek na rehabilitację zbrodniarza wojennego Mannsteina

Radziecki program pokoju — walką przeciw wojnom

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Zgromadzeniu Generalnym ONZ

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych odbyła się dyskusja nad projektem rezolucji radzieckiej, **potępiającym przygotowania do nowej wojny, prowadzone w szeregu krajów, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, oraz domagającym się ogłoszenia zakazu broni atomowej i zawarcia paktu między 5-ma wielkimi mocarstwami dla utrwalenia pokoju.**

Przewodniczący delegacji ZSRR, minister Wyszyński, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że projekt rezolucji radzieckiej jest dalszym ciągiem i rozwinięciem tych pokojowych propozycji, które były niejednokrotnie już wysuwane przez delegację ZSRR na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych **i które stanowią zasadniczą linię radzieckiej polityki zagranicznej, będącej wyrazem konsekwentnej walki o pokój, o bezpieczeństwo i o przyjaźń między narodami.**

Zasadą polityki zagranicznej Związku Radzieckiego jest walka przeciwko wszelkim wojnom, walka o zachowanie pokoju i o zabezpieczenie normalnych stosunków ze wszystkimi krajami, które gotowe są utrzymywać takie stosunki z ZSRR.

Wyszyński podkreślił, że blok anglo - amerykański narusza systematycznie Kartę ONZ i podrywa w ten sposób autorytet Organizacji oraz sprowadza do zera jej znaczenie w sprawach międzynarodowych. Świadczy o tym tworzenie agresywnych bloków w rodzaju paktu atlantyckiego lub układu brukselskiego oraz zmontowanie planu Marshalla.

Pakt północno - atlantycki — oświadczył minister Wyszyński — świadczy o tym, że Stany Zjednoczone i Anglia prą do wojny a jednocześnie przedstawiciele obu tych państw wygłaszają w ONZ obłudne przemówienia i składają deklaracje, mające dowieść ich rzekomego dążenia do pokoju.

Po szczegółowej analizie stanowiska Związku Radzieckiego w czasie rokowań w sprawie Niemiec, przewodniczący delegacji radzieckiej **wykazał całą obłudę delegata amerykańskiego twierdzącego, że Stany Zjednoczone pragną rzekomo współpracy ze wszystkimi krajami.** Wyszyński wskazał, **że stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Niemiec stanęło na przeszkodzie osiągnięciu porozumienia.** Utworzony został marionetkowy rząd Trizonii, którą Stany Zjednoczone przekształcają w swą kolonię i bazę wojenną.

Ta polityka Stanów Zjednoczonych jest wynikiem dążenia do panowania nad światem, jest wyrazem imperialistycznych planów zdobycia światowej hegemonii. Napotyka ona jednak na przeszkodę nie do przezwyciężenia w postaci potężnego ruchu na rzecz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki — broniący wiernie bezpieczeństwa narodów i zwalczający wytrwale politykę wojenną.

Wyszyński poddał ostrej krytyce nierealne propozycje delegacji amerykańskiej i angielskiej, noszące szumną nazwę „niezbędnych warunków pokoju". Propozycje te stanowią mieszaninę ogólnikowych deklaracji i szkodliwych apeli do ograniczenia suwerenności państwowej narodów, lecz nie stanowiłyby nigdy poważnej przeszkody dla brytyjskich i amerykańskich podżegaczy wojennych.

Wyszyński zaznaczył, że właśnie w chwili, gdy toczy się dyskusja nad propozycjami radzieckimi w ONZ — w Stanach Zjednoczonych słyszy się coraz głośniej wezwania do nowej wojny, a generałowie amerykańscy zastanawiają się z całym cynizmem, ile ludności cywilnej mogłoby zginąć w przyszłej wojnie. Władze amerykańskie rozbudowują sieć swych baz w Europie Zachodniej, a generałowie amerykańscy odbywają nieustanne podróże po krajach zachodnio - europejskich, wywołując wielkie zaniepokojenie wśród ludności tych krajów.

Wszystkie te fakty oraz dyskusja nad propozycjami radzieckimi w Komisji Politycznej potwierdzają, że przedstawienie tych propozycji było konieczne. **Wszystkie argumenty, wysunięte przeciwko propozycjom radzieckim w Komisji Politycznej, były wykrętne i całkowicie bezpodstawne.**

Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zgadza się z propozycją przewodniczącego Zgromadzenia ONZ Romulo, by **Stany Zjednoczone, Anglia, ZSRR, Francja, Chiny i Kanada czyniły w dalszym ciągu wysiłki, by znaleźć rozwiązanie problemu zakazu broni atomowej.** Przewodniczący delegacji radzieckiej wskazał, **że delegacja ZSRR nalega, by wysiłki takie były kontynuowane i ze swej strony uczyni wszystko by problem zakazu broni atomowej znalazł rozwiązanie.**

Przemówienie ministra Wyszyńskiego zostało wysłuchane z wielką uwagą i niejednokrotnie przerywane było oklaskami wielu delegatów.

Przemówienie to zerwało maskę z anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych i wrogów pokoju. Dowiodło ono całemu światu, że zagrożenie pokoju pochodzi ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii, które usilują wszelkimi sposobami nie dopuścić do uczynienia z ONZ skutecznego narzędzia utrwalenia pokoju i przeciwstawiają się w tym celu radzieckiemu programowi pokoju.

Rzeczowe, poparte faktami i niezbitymi argumentami, oświadczenie przewodniczącego delegacji radzieckiej **wywołało konsternację wśród brytyjsko - amerykańskich wrogów pokoju.**

Delegat amerykański Austin, ukrywając z trudem swe zdenerwowanie, wystąpił z przemówieniem, w którym usiłował polemizować z tezami wysuniętymi przez ministra Wyszyńskiego. Delegat amerykański pominął milczeniem przedstawione przez ministra Wyszyńskiego fakty, świadczące o wzmożeniu przygotowań wojennych w Stanach Zjednoczonych i w Anglii.

Kontrola wykonania uchwał

Towarzysz Bolesław Bierut, omawiając na III Plenum KC Partii m. in. pracę i zadania organizacji partyjnych stwierdził: „Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej kontroli wykonania zadań, postawionych przez Partię, a wraz z tym — brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzoną im pracę".

Dobra kontrola wykonania

Kontrola wykonania uchwał jest fundamentem bolszewickiego stylu pracy organizacyjnej, jest niezbędnym warunkiem dobrej pracy kierownictwa partyjnego, warunkiem, aby przyjęte uchwały lub rezolucje nie zawisły w próżni, nie zostały wypaczone, lecz prawidłowo i na czas wykonane. W uchwałach Biura Organizacyjnego czytamy: **„Kontrolę wykonania uchwał — decydujący element bolszewickiego stylu pracy — winny przyswoić sobie jako stałą metodę w swej działalności wszystkie instancje i organizacje partyjne".**

Dobra kontrola wykonania polega **na stałym sprawdzaniu,** czy i jak wprowadzane są w życie uchwały kierowniczych organów Partii, czy wykonywane są w myśl linii Partii i wskazań, czy działanie jest sprawne i bojowe, czy też biurokratyczne i formalne.

Wielkie sukcesy huty „Andrzej", która pierwsza ze wszystkich hut wykonała plan produkcyjny na rok bieżący i zdobyła **czwarty raz sztandar współzawodnictwa pracy,** są w dużej mierze wynikiem **codziennej kontroli wykonania zadań produkcyjnych, prowadzonej przez komitet partyjny i dyrekcję.** Kontrola jednak nie ogranicza się tylko do sprawdzania wykonania dyrektyw nadrzędnych instancji. Biuro Organizacyjne zaleca, aby kontrola obejmowała „sprawdzanie wykonania uchwał przyjętych przez niższe instancje". Co więcej, **„musi się ona nierozdzielnie wiązać z okazywaniem pomocy w realizacji uchwał niżej stojącym organizacjom".**

Jak przeprowadzać kontrolę

W jaki sposób kierownictwo organizacji partyjnej winno przeprowadzać kontrolę wykonania uchwał? Jedną z głównych metod kontroli jest żądanie systematycznej sprawozdawczości, stałych meldunków od członków Partii odpowiedzialnych za powierzoną im pracę. Poczucie obowiązku składania sprawozdania ze swej pracy jest dla członków Partii bodźcem do lepszego, dokładniejszego i terminowego wykonania zadań, wpływa wychowawczo na kadry, podnosi ich świadomość i kwalifikacje zawodowe. Otrzymane od towarzyszy sprawozdania i meldunki kierownictwo partyjne krytycznie ocenia, zarówno z punktu widzenia osiągnięć, jak i braków.

Komitety partyjne nie mogą się tylko ograniczyć do wysłuchiwania i omawiania sprawozdań. **Konieczna jest bezpośrednia kontrola wykonania w miejscu pracy, przy warsztacie, agregacie, w polu itd.** Należy zjechać w dół do kopalni, wejść do hali produkcyjnej i osobiście kontrolować przebieg wykonywania zadań. Umożliwia to stwierdzenie wykonalności uchwały w toku pracy, stwierdzenie jej słuszności i celowości w warunkach danego terenu.

Sprawa kontroli wykonania uchwał szeroko była dyskutowana na zebraniach partyjnych, poświęconych omówieniu Plenum Listopadowego. Np. robotnicy „Pafawagu" we Wrocławiu omawiając uchwały ostatniego Plenum stwierdzili m. in., że sekretarz organizacji partyjnej ani razu nie był w oddziałach produkcyjnych, nie interesował się bezpośrednio warsztatem pracy trudnościami lub bolączkami pracy robotników. **„Przyczyną naszych niepowodzeń** — przyznał samokrytycznie sekretarz tej organizacji — **jest to, że nie kontrolujemy naszych uchwał, że mamy zły styl pracy".**

Warunki wykonania kontroli

Kontrola wykonania, aby osiągnęła swój cel, musi być **systematycznie** prowadzona przez odpowiedzialnych ludzi, wnikać w samo wykonanie powierzonych zadań i usuwać powstające w trakcie wykonania braki i błędy.

Nie wystarczy np. zapytać towarzysza, czy dane zadanie wykonuje lub wykonał, lecz **należy stale sprawdzać, w jaki sposób wykonuje lub wykonał zadanie.** Nie należy zza biurka wysłuchać sprawozdania, trzeba samemu systematycznie wyjeżdżać w teren. Wtedy nie zdarzą się takie wypadki, jaki np. miał miejsce w organizacji gromadzkiej w Mosinie (woj. poznańskie), w której **nie odbyło się ani jedno zebranie od chwili Zjednoczenia.**

Niektóre nasze organizacje partyjne nie doceniają wagi systematycznej, codziennej kontroli, co więcej, zdarza się, że nie posiadają planu, ani podziału pracy, będących podstawą do stałej kontroli wykonania. Tak dzieje się np. w Krakowskich Zakładach Gumowych — Wytwórnia Nr 3, gdzie organizacja partyjna nie powierza poszczególnym członkom zadań i co za tym idzie — nie może stosować kontroli wykonania. Wskutek takiej pracy, kierownictwo partyjne nie zna potrzeb zakładu i **odrywa się od życia robotników.**

Aby kontrola wykonania osiągnęła swój cel, **musi być ona również przeprowadzana przez ludzi cieszących się zaufaniem mas, zaufaniem załogi. Najlepiej, aby kontrolę przeprowadzał kierowniczy aktyw organizacji partyjnej.**

Kontrola zapobiega brakom

Kontroli nie należy przeprowadzać tylko wtedy, kiedy się sygnalizuje jakieś niedociągnięcia, ale należy ją prowadzić w **toku planowego wykonania zadań.**

Np. Zakłady Dziewiarskie im. Konopnickiej w Łodzi nie wykonywały planów miesięcznych. Przyczyna tkwiła m. in. w tym, że Komitet Partyjny nie interesował się w toku produkcji, jak członkowie Partii wykonują swoje zadania. Nic też dziwnego, że nie znał braków i nie mógł ich w porę usunąć.

Stosowanie systematycznej kontroli wykrywa w zarodku wszelkie braki, nie dopuszcza do ich rozwoju i zabezpiecza dokładne wykonanie zadań.

Kontrola walczy z biurokracją

Kontrola wykonania ma decydujące znaczenie w walce z biurokracją i formalizmem, w walce o nowy styl pracy. Towarzysz Stalin uczy, że **„dobrze postawiona kontrola wykonania, to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i formalistów".**

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, że przyjęte decyzje pozostają tylko na papierze. Kontrola wykonania pozwala zawczasu ujawnić, czy uchwały są realizowane od razu, czy też wędrują do biurka i czekają „na zmiłowanie". Pozwala ona również **zdemaskować niepoprawnych „zwlekaczy" i „nierobów", którzy przynoszą szkodę całej załodze.**

Kontrola podnosi czujność

Systematyczna kontrola wykonania umożliwia właściwe stosowanie **krytyki i samokrytyki** — niezwykle ważnego oręża w podnoszeniu poziomu pracy partyjnej, wypróbowanej metody zapobiegania błędom i uczenia się na nich. Nie kumoterskie, familijne załatwianie sprawy między sobą, lecz **śmiała bolszewicka krytyka i samokrytyka pozwala ujawniać wszelkie niedociągnięcia, pozwala je szybko i dokładnie usunąć i co najważniejsze, wzmacnia czujność całej załogi.**

Jeżeli nasze organizacje partyjne będą prawidłowo prowadzić kontrolę wykonania uchwał i zadań, decyzji i zleceń, to potrafimy rozwinąć maksymalną czujność. **„I jeżeli my będziemy czujni — powiedział Towarzysz Stalin — na pewno pobijemy naszych wrogów w przyszłości tak, jak ich bijemy obecnie i biliśmy w przeszłości".**

B. T.

Lud pracujący Bułgarii potępia zdrajców spod znaku Tito

SOFIA (PAP). W artykule wstępnym p. t.: „Droga zdrajców" dziennik „Robotniczesko Dieło" pisze m. in.:

Akt oskarżenia, ogłoszony dnia 30 listopada, ujawnia ohydne zbrodnie grupy wrogów ludu, zdrajców, szpiegów i szkodników z Trajczo Kostowem na czele. Razem z innymi agentami imperialistycznymi — titowcami — przygotowywali oni zniszczenie naszej niezawisłości narodowej i samodzielności państwowej. **Chcieli wydać nas pod okrutne władztwo Tito, oderwać nas od naszego wielkiego wyzwoliciela i obrońcy ZSRR i uczynić z nas łup grabieżców imperialistycznych.**

Bułgarski lud pracujący manifestuje najwyższe oburzenie. Na odbywających się wszędzie zebraniach i wiecach piętnowane są zbrodnie Trajczo Kostowa i jego wspólników. Równocześnie uczestnicy tych zebrań potępiają klikę Tito i jej inspiratorów z obozu imperialistycznego. Powszechnie żąda się surowego ukarania zdrajców.

Odbył się m. in. olbrzymi wiec w mieście Płowdiw, z udziałem przeszło 100 tysięcy osób. Przedstawiciele Partii Komunistycznej, Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej, Bułgarskiego Związku Bojowników przeciwko faszyzmowi, Frontu Ojczyźnianego, Związków Zawodowych i innych organizacji masowych **żądali w swych przemówieniach surowego wyroku na zdrajców ojczyzny i sprawy socjalizmu.**

Nowa „stolica" Kuomintangu okrążona

Chińska Armia Ludowa oczyszcza kraj z rozbitków

NOWY JORK (PAP). W doniesieniach z Chin korespondenci amerykańscy opisują szybki marsz Chińskiej Armii Ludowej w kierunku nowej, tymczasowej „stolicy" Kuomintangu, Czeng - Tu. **Wojska Ludowe znajdują się już podobno w odległości 50 mil od Czeng - Tu, grożąc otoczeniem oddziałów Kuomintangu, wycofujących się w popłochu od strony Czung - Kingu.** W tych warunkach dygnitarze Kuomintangu, przybyli do Czeng - Tu, przygotowują się do dalszej ucieczki.

Według depesz z Hong - Kongu, **wszelki zorganizowany opór wojsk Kuomintangu w Chinach właściwie skończył się i obecnie Armia Ludowa ma jedynie zadanie oczyszczenia Chin Południowo - Zachodnich z rozbitków kuomintangowskich.**

Równocześnie trwa natarcie Wojsk Ludowych przez prowincję Kwangsi ku granicy Indochin.

Ci, którzy przywracają faszyzm

Odrodzenie faszyzmu w strefach zachodnich Niemiec przybrało tak wielkie rozmiary, że nawet prasa kapitalistyczna nie jest w stanie przejść do porządku dziennego nad opłakanymi skutkami polityki bloku anglo-amerykańskiego. Tak np. reakcyjna gazeta angielska „Star" zmuszona jest stwierdzić **„niebezpieczeństwo odrodzenia hitleryzmu"** w Niemczech Zachodnich, jak również i to, że „szybko powstały tam organizacje nacjonalistyczne i profaszystowskie".

Oto garść faktów:

Władze okupacyjne Trizonii — delikatnie mówiąc — tolerują kolportowanie w Niemczech Zachodnich **ulotek faszystowskich, wychwalających fuehrera i kart pocztowych ze swastyką,** a podziemne bandy hitlerowskie, które wzmogły ostatnio swą działalność właśnie w Bonn, uważają najwidoczniej siedzibę „rządu" Adenauera za najodpowiedniejszy i najbezpieczniejszy teren **dla rozwijania działalności faszystowskiej.**

Korzystając z nieograniczonego poparcia Anglosasów wiele ultra-reakcyjnych, neofaszystowskich grup w Trizonii zalegalizowało już swą działalność, a skrajnie prawicowej tzw. „partii niemieckiej" udało się z błogosławieństwem zachodnich władz okupacyjnych, **przeforsować swych kandydatów do separatystycznego „parlamentu" zachodnio - niemieckiego.** Analogiczna banda hitlerowska pod nazwą **„partii narodowo demokratycznej"** powstała w strefie amerykańskiej, która jest również areną działalności faszystowskiego „bloku niemieckiego", zrzeszającego w swych szeregach **byłych czynnych hitlerowców.** O obliczu politycznym tego „zrzeszenia" świadczy choćby **jawnie odwetowe przemówienie jednego z aktywistów, niejakiego Silbera, wygłoszone na zebraniu w Schwabach (Bawaria). Ten niedobitek hitlerowskiego żołdactwa krzyczał w ataku histerycznej furii, że „Niemcy powinny się znów rozciągać od Mozy do Memla i od Brenneru do Bałtyku".**

Nie należy się dziwić temu bezczelnemu wypadowi faszystowskiego aktywisty. Przecież **sam marionetkowy „kanclerz" Adenauer, czy „prezydent" Heuss i inni przedstawiciele zachodnio niemieckiej agentury monopolistów amerykańskich coraz częściej występują z jawnie agresywną propagandą odwetu.**

Wymownym świadectwem anglo - amerykańskiej polityki przeistaczania Niemiec Zachodnich **w rezerwat reakcji i faszyzmu** jest również „prasa" Trizonii, składająca się przeważnie z brudnych szmatławców faszystowskich, **apoteozujących Hitlera i innych oprawców faszystowskich,** którzy odradzają mit o „niezwyciężonej armii niemieckiej" i obrzucają błotem oszczerstw państwa demokratyczne. Liczba tego rodzaju **„gazet" geobbelsowskich** stale wzrasta, przy czym z łaskawej aprobaty pana Mac Cloy'a powracają na arenę starzy hitlerowscy redaktorzy i wydawcy, gotowi z dawną gorliwością służyć nowym panom.

Korespondent duńskiej gazety burżuazyjnej „Dagens Nyheter" stwierdził niedawno **„wołające o pomstę fakty", z którymi zetknął się w demokratyzowanej na modłę amerykańską Trizonii. „Na łamach gazet i czasopism, ukazujących się w Niemczech Zachodnich — donosi korespondent — można zobaczyć znacznie więcej portretów Hitlera, Mussoliniego i Goebbelsa, niż za czasów Trzeciej Rzeszy".**

Wśród „zmartwychwstałych" hitlerowskich bandytów pióra, widzimy Maxa Williama — byłego wydawcę „Stuermera", Ottomara Besta — byłego redaktora naczelnego hitlerowskiej „Allgemeine Zeitung" i wielu innych.

Ale anglo - amerykańscy podżegacze wojenni nie ograniczają się jedynie do popierania gazet faszystowskich w Niemczech Zachodnich. Podobne szmatławce hitlerowskie **importuje się do Trizonii z zagranicy, w szczególności — z Brazylii.** Nawet nawpółoficjalna prasa angielska stwierdza fakt **masowego „eksportu" czasopisma faszystowskiego „Die Bruecke" z Brazylii do „państwa" Zachodnio Niemieckiego.**

Przytoczone fakty dają dostateczne pojęcie o awanturniczej polityce mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej, polityce obliczonej na wykorzystanie separatystycznego marionetkowego, reakcyjnego „państwa" Zachodnio-Niemieckiego **w charakterze arsenału i przyczółka agresywnego paktu atlantyckiego.** Na porządku dziennym są — powszechnie znane — fakty **protegowania hitlerowskich przemysłowców i bankierów** oraz przyjętych na żołd Wall Street generałów faszystowskich, jak również popieranie byłych dostojników hitlerowskich, urzędników, dyplomatów itd.

Udzielając wszelkiego poparcia elementom faszystowskim i militarystycznym, władze okupacyjne starają się jednocześnie ze wszystkich sił **zdławić rosnący ruch szerokich warstw ludności Niemiec Zachodnich o zjednoczenie Niemiec, o demokrację i pokój.**

Gwałtowne represje przeciwko uczestnikom zwołanego do Rangsdorfu pod hasłem zjednoczenia Niemiec — **zjazdu koła Nauheim** (na czele którego stoi prof. Neack) **napad SS-owców i policji Adenauera na siedzibę partii komunistycznej w Ulm, wszystkie te wydarzenia ostatnich dni demaskują bezlitośnie obłudę kierowników polityki anglo amerykańskiej, utrzymujących, jakoby krzewili oni w Trizonii demokrację.**

Wydarzenia w Rengsdorf i Ulm świadczą jedynie o słabości obozu reakcji, który coraz bardziej traci grunt pod nogami w obliczu rosnącego ruchu mas pracujących Niemiec Zachodnich o zjednoczone, niezawisłe, miłujące pokój Niemcy demokratyczne w obliczu doniosłego faktu historycznego — jakim jest utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

R. Rachunow

KONSTYTUCJA STALINOWSKA



Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich utworzony został na podstawie dobrowolnego zjednoczenia równouprawnionych i suwerennych narodów. Radziecki ustrój państwowy zapewnia stały rozwój życia gospodarczego i kulturalnego wszystkich narodów ZSRR.

W zespoleniu wszystkich narodów naszego kraju w jedną bratnią rodzinę, ogromną rolę odegrał wielki naród rosyjski, który jako pierwszy wzniósł sztandar wyzwolenia uciśnionych narodów Rosji carskiej, który udzielał i nadal udziela bezinteresownej pomocy wszystkim narodom Związku Radzieckiego. Naród rosyjski zaskarbił sobie, jako siła kierująca, powszechne uznanie wszystkich narodów naszego kraju.

Konstytucja ZSRR, która ziściła marzenia całej przodującej i postępowej ludzkości, która odzwierciedla wielkie zwycięstwa, odniesione przez nasz kraj pod kierownictwem partii bolszewickiej słusznie zasługuje na miano, które jej nadał naród radziecki — na miano Konstytucji Stalinowskiej, ponieważ twórcą jej jest Józef Stalin.

W referacie towarzysza Stalina o projekcie konstytucji, wygłoszonym w dniu 25 listopada 1936 roku, znajdujemy wnikliwą analizę radykalnych przemian dokonanych w **Związku Radzieckim, przemian,** które znalazły wyraz w konstytucji ZSRR. W roku 1924, kiedy zatwierdzono pierwszą konstytucję Związku Radzieckiego, gospodarka ZSRR była jeszcze wielosektorowa. W przemyśle, rolnictwie i handlu odgrywał jeszcze określoną rolę sektor kapitalistyczny. Sowchozy i kołchozy były niejako wysepkami w niezmierzonym oceanie indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Konstytucja, która zlikwidowała wyzysk człowieka przez człowieka

Towarzysz Stalin wskazał w swym referacie, jak w wyniku realizacji bolszewickiej polityki uprzemysłowienia ZSRR i kolektywizacji rolnictwa zmieniło się całkowicie oblicze państwa. Związek Radziecki przekształcił się z zacofanego kraju rolniczego w kraj potężnego przemysłu socjalistycznego i przodującego, zmechanizowanego rolnictwa socjalistycznego. System socjalistyczny zwyciężył we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. „Oznacza to, że wyzysk człowieka przez człowieka został zniesiony, zlikwidowany, socjalistyczna zaś własność narzędzi i środków produkcji została utrwalona, jako niewzruszona podstawa naszego społeczeństwa radzieckiego". — („Zagadnienia leninizmu" wyd. „Książka" 1949, str. 471).

W wyniku przebudowy wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego ZSRR stworzono nową, socjalistyczną gospodarkę, która nie zna kryzysów i bezrobocia, nie zna nędzy i ruiny mas i stwarza dla obywateli wszelkie perspektywy dobrobytu i wysokiego poziomu kultury.

Odpowiednio do tych zmian — wskazuje towarzysz Stalin — zmieniła się również struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego. Zlikwidowano klasy wyzyskujące — kapitalistów, bogaczy wiejskich, kupców i spekulantów, usunięto przyczyny, rodzące wyzysk człowieka przez człowieka.

Zlikwidowanie klas wyzyskujących zniosło antagonizm klasowy w Związku Radzieckim. Nie ma już w Związku Radzieckim klas antagonistycznych, o sprzecznych interesach, zwalczających się wzajemnie. Przeciwnie: robotników, chłopów i inteligencję w Związku Radzieckim łączą wspólne interesy, wspólne cele i dążenia. Na tej podstawie powstała jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego.

Kierownictwo społeczeństwa radzieckiego — w rękach klasy robotniczej

Głębokie zmiany, jakie zaszły w życiu Związku Radzieckiego, znalazły wyraz w nowej konstytucji, która ujęła w formie ustawy historyczny fakt, że kierownictwo społeczeństwa radzieckiego znajduje się w rękach klasy robotniczej.

Podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego, które wyrosły i umocniły się w wyniku obalenia władzy obszarników i kapitalistów i ustanowienia dyktatury proletariatu. Podstawę ekonomiczną ZSRR stanowią: socjalistyczny system gospodarczy oraz socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji.

Równouprawnienie narodów ZSRR

Radykalnej zmianie uległy również stosunki narodowościowe w Związku Radzieckim. Zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej sprawiło, że na bazie socjalizmu utworzono wielonarodowe państwo radzieckie, którego podstawą jest równouprawnienie narodów i ich niezachwiana przyjaźń. W systemie jednolitego państwa związkowego narody nawiązały między sobą bratnią współpracę. Zniknęło uczucie wzajemnej nieufności między narodami, ustępując miejsca uczuciu wzajemnej przyjaźni.

Już w roku 1929 w swym dziele pt. „Kwestia narodowa a leninizm" Towarzysz Stalin wysunął i uzasadnił tezę o narodach sosjalistycznych. „Te nowe narody powstały i rozwinęły się na bazie starych burżuazyjnych narodów, w wyniku likwidacji kapitalizmu — drogą zasadniczego przeobrażenia ich w duchu socjalizmu. Nikt nie może przeczyć, że dzisiejsze narody socjalistyczne w Związku Radzieckim — rosyjski, ukraiński, białoruski, tatarski, baszkirski, uzbecki, kazachski, azerbejdżański, gruziński, ormiański i inne — różnią się zasadniczo od tych samych, starych, burżuazyjnych narodów dawnej Rosji, zarówno pod względem swego składu klasowego i oblicza duchowego, jak i pod względem swych społeczno-politycznych interesów i dążeń". („Kwestia narodowa a leninizm", zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg", II, str. 8).

Podczas, gdy kapitalizm okazał się zupełnym bankrutem w dziedzinie rozstrzygnięcia zagadnień narodowych a doświadczenie utworzenia takich burżuazyjnych państw wielonarodowych, jak Austro-Węgry, skończyły się sromotnym fiaskiem, radziecki wielonarodowy ustrój państwowy wykazał się ogromną trwałością i żywotnością.

Prawo — dla wszystkich równe

Ogromne znaczenie dla teorii i praktyki radzieckiego budownictwa państwowego posiada stalinowska charakterystyka zasadniczych właściwości konstytucji ZSRR, którymi różni się ona zasadniczo od konstytucji krajów burżuazyjnych.

Podczas, gdy konstytucje krajów burżuazyjnych wychodzą z przeświadczenia o niezłomności ustroju kapitalistycznego, Konstytucja Stalinowska bierze za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego i zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, bierze za punkt wyjścia podstawowe zasady socjalizmu: socjalistyczną własność narzędzi i środków produkcji, likwidację wyzysku człowieka przez człowieka, likwidację bezrobocia, nową rolę pracy jako obowiązku i sprawy honoru każdego zdolnego do pracy członka społeczeństwa, prawo do pracy, do wypoczynku, do wykształcenia, prawo do materialnego zabezpieczenia na starość, jak również — na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy.

Podczas, gdy konstytucje krajów burżuazyjnych powołane są do ochrony ustroju, w którym społeczeństwo składa się z klas antagonistycznych, a władza państwowa spoczywa w rękach burżuazji, Konstytucja Stalinowska wychodzi z założenia, że w społeczeństwie radzieckim nie ma już klas antagonistycznych, że pełnię władzy posiadają masy pracujące miast i wsi, że państwowe kierowanie społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej, jako do przodującej klasy społeczeństwa. W ten sposób konstytucja utrwala ład społeczny, służący interesom mas pracujących.

Podczas gdy konstytucje burżuazyjne biorą za punkt wyjścia fakt istnienia nierówności praw narodowych, rasowej dyskryminacji i ucisku narodowego, który jest nieodzownym warunkiem panowania imperializmu — Konstytucja Stalinowska jest głęboko internacjonalistyczna. Wychodzi ona z założenia, że wszystkie narody i rasy są równouprawnione. Artykuł 123 konstytucji głosi, że „jakiekolwiek bezpośrednie, czy pośrednie ograniczenie praw obywateli lub odwrotnie, ustanowienie bezpośrednich, lub pośrednich przywilejów obywateli w zależności od ich przynależności rasowej i narodowej... karane są przez prawo".

Najważniejszą właściwością Konstytucji Stalinowskiej jest jej konsekwentny charakter demokratyczny. Podczas, gdy konstytucje burżuazyjne, nawet te, które formalnie proklamują demokratyczne prawa obywateli, ograniczają je licznymi wyjątkami i zastrzeżeniami (pozbawienie kobiet praw wyborczych, cenzus osiadłości, cenzus majątkowy itd.), Konstytucja Stalinowska głosi całkowite zrównanie obywateli w prawach. „Nie stan majątkowy — zaznacza Towarzysz Stalin — nie pochodzenie narodowe, nie płeć, nie stanowisko służbowe, lecz osobiste zdolności i osobista praca każdego obywatela określają jego położenie w społeczeństwie".

Wreszcie Konstytucja Stalinowska różni się radykalnie od wszystkich konstytucji burżuazyjnych tym, że nie ogranicza się ona jedynie do formalnego proklamowania praw demokratycznych, lecz zapewnia realne urzeczywistnienie tych praw. „Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej konstytucji nie jest „zwykłym" i „ogólnie uznanym" demokratyzmem w ogóle lecz demokratyzmem SOCJALISTYCZNYM".

Takie są podstawowe właściwości Konstytucji Stalinowskiej.

Pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej naród radziecki kroczy do ostatecznego zwycięstwa komunizmu

W zaciekłej walce z nieprzejednanym wrogiem ludzkości — faszyzmem niemieckim — **naród radziecki odniósł zwycięstwo na skalę historyczno-światową.** Radziecki ustrój społeczno-państwowy, siły zbrojne kraju socjalizmu wytrzymały ciężkie doświadczenia w ogniu walki, dały dowód swej wielkiej żywotności i niezwyciężoności. Pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej, pod kierownictwem wielkiego Stalina naród radziecki walczył i pracował po bohatersku w obronie wielkich zdobyczy Października, w obronie historycznych zdobyczy socjalizmu w ZSRR. Wbrew nadziejom imperialistów po wojnie ojczyzna nasza okazała się jeszcze potężniejsza.

Pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej naród radziecki osiągnął ostatnio jeszcze wspanialsze sukcesy w dziedzinie rozwoju swej gospodarki i kultury. Mijają 3 lata i 11 miesięcy od chwili, gdy naród radziecki przystąpił do realizacji pierwszego, powojennego planu pięcioletniego. Z radosnym uczuciem spełnionego obowiązku ludzie radzieccy stwierdzają, że nie tylko osiągnęli oni przedwojenny poziom gospodarstwa narodowego, lecz i przekroczyli go.

Podstawą wszystkich tych sukcesów jest kierownictwo partii bolszewickiej, wielkiego Stalina.

W Konstytucji Stalinowskiej naród radziecki utrwalił ustawowo fakt, że kierowniczą siłą narodu radzieckiego jest partia bolszewików, partia Lenina — Stalina. Mówiąc o konstytucji, Towarzysz Stalin stwierdził, że „będzie to dokument świadczący, że to co zostało urzeczywistnione w ZSRR może być w zupełności urzeczywistnione również i w innych krajach". Konstytucja Stalinowska wywarła doniosły wpływ na konstytucje krajów demokracji ludowej, kroczących naprzód drogą budownictwa socjalistycznego.

Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem genialnego twórcy Konstytucji ZSRR,* wielkiego Stalina, wielomilionowy naród radziecki kroczy niezachwianie do zwycięstwa komunizmu.

(Tłum. z rosyjskiego AR)

Pięciolatki Stalinowskie w latach 1941 — 1950

II

13 lat realizacji stalinowskich pięciolatek uczyniło ze Związku Radzieckiego potęgę przemysłową i militarną, wyraźnie różniącą się od zacofanego i słabego państwa carów.

Oto, co mówi m. in. na ten temat twórca i organizator pięciolatek, **Józef Stalin: „Co się tyczy 1940 r., to w przeciągu tego roku w naszym kraju wyprodukowano: 15 mil. ton surówki żelaza, tj. prawie cztery razy więcej, niż w 1913 r.; 18.300 tys. ton stali, tj. 4,5 raza więcej, niż w roku 1913; 166 mil. ton węgla, tj. 5,5 raza więcej, niż w 1913 r.; 31 mil. ton ropy naftowej, tj. 3,5 raza więcej, niż w 1913 r.; 38.300 tys. ton zboża towarowego, tj. o 17 mil. ton więcej, niż w 1913 r.; 2.700 tys. ton surowca bawełnianego, tj. 3,5 raza więcej, niż w 1913 r.**

Takie były materialne możliwości naszego kraju, z którymi wszedł do drugiej wojny światowej.

... Takiego niebywałego rozkwitu przemysłu nie można uważać za prosty i zwykły rozwój kraju na drodze od zacofania do postępu. Był to skok, przy którego pomocy ojczyzna nasza przekształciła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego — w przemysłowy."

O tym niebywałym skoku świadczą w dobitny sposób jeszcze dalsze cyfry. **Dochód narodowy ZSRR wzrósł z 25 mil. rubli w r. 1928 do 128 mil. w r. 1940. Produkcja wielkiego przemysłu była w r. 1940 — 12 razy większa, niż w r. 1913, energii elektrycznej — 26 razy większa, maszyn — 50 razy większa.**

Socjalistyczne rolnictwo dysponowało w ostatnim roku przed drugą wojną światową **530 tysiącami traktorów i 182 tys. kombajnów, dzięki czemu w zakresie mechanizacji pracy pozostawiło ono daleko w tyle najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne.**

Załadunek i przewóz towarów na kolejach w r. 1940 przewyższył 4,5 raza poziom z r. 1928.

Narody Związku Radzieckiego w r. 1940, dzięki niebywałemu w dziejach rozkwitowi oświaty i kultury w niczym nie przypominały ciemnych i zacofanych mieszkańców Rosji carskiej, w której 75—80 proc. ludności stanowili analfabeci.

W r. 1939 w Związku Radzieckim było 7,7-krotnie więcej inżynierów, 5-krotnie agronomów, 7-krotnie naukowców, 13-krotnie frezerów, 9,5-krotnie mechaników, 6,8-krotnie tokarzy, 6,4-krotnie monterów i elektromonterów więcej niż w r. 1926. **na wschodzie kraju osiągnęła poziom produkcji całego terytorium ZSRR w chwili wybuchu wojny.**

Odtąd przemysł radziecki produkował coraz więcej i więcej. Uruchomiono dalszych 2.250 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych a na obszarach stopniowo uwalnianych od okupacji odbudowano ponad 6 tys. zakładów przemysłowych. Przyczyniła się do tego opracowana w r. 1943 na **zlecenie Towarzysza Stalina uchwała rządu radzieckiego „o niezwłocznych zarządzeniach, dotyczących odbudowy gospodarczej w okręgach wyzwolonych".**

W ciągu czterech lat gospodarki wojennej, wartość inwestycji w ZSRR **wyniosła 113 miliardów rubli.**

Wszysto to sprawiło, że... **„przemysł czołgowy produkował w ciągu ostatnich 3 lat wojny przeciętnie ponad 30 tys. czołgów, samochodów i aut pancernych rocznie"** (Stalin). **Armia Czerwona otrzymywała ponadto co roku od przemysłu radzieckiego 40 tys. samolotów, 120 tys. dział, 100 tys. moździerzy, 450 tys. karabinów maszynowych, 3 mil. karabinów i 2 mil. automatów.**

Dzięki potężnemu parkowi maszynowemu rolnictwo radzieckie mogło sprostać trudnym zadaniom wojennym, mimo wielkiego ubytku pracujących w nim ludzi, którzy zostali powołani do obrony ojczyzny.

Wszystkie te osiągnięcia gospodarcze czasów wojny w nader dobitny sposób potwierdziły słowa, wypowiedziane przez Towarzysza Stalina: „Jak Armia Czerwona w długotrwałym i ciężkim zmaganiu sam na sam z wrogiem osiągnęła zwycięstwo wojenne nad wojskami faszystowskimi, tak i pracownicy zaplecza wojennego w swym pojedynku z Niemcami faszystowskimi i ich wspólnikami osiągnęli nad wrogiem zwycięstwo gospodarcze".

W wyniku próby między ustrojem faszystowskim a socjalistycznym, jaką była wojna, **faszyzm niemiecki został zdruzgotany, a narody całej niemal Europy uwolnione od śmiertelnego niebezpieczeństwa całkowitej zagłady. Dokonał tego kraj socjalizmu, którego współtwórcą, budowniczym, organizatorem, przewodnikiem i wodzem jest Józef Stalin.**

Natychmiast po wojnie Związek Radziecki przystąpił do opracowania i realizacji **nowego planu pięcioletniego.** Oto, jak go scharakteryzował Towarzysz Stalin: **„Podstawowe zadania nowego planu 5-letniego polegają na odbudowie okręgów, które ucierpiały, na osiągnięciu przedwojennego poziomu przemysłu i rolnictwa a następnie na mniej lub bardziej znacznym przekroczeniu tego poziomu".**

Pierwsza powojenna pięciolatka jest realizowana tak, jak uczy Stalin, po bolszewicku, z żelazną energią, ofiarnie, z bezwzględnym przełamywaniem wszelkich przeszkód.

W październiku br. produkcja całego przemysłu przekroczyła o przeszło 50 proc. średnią produkcję miesięczną z r. 1940. We wrześniu 1949 r. na obszarach zniszczonych wojną osiągnięto przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. **W ciągu 3 lat i 9 miesięcy uruchomiono 4600 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, odbudowano i zbudowano 2 mil. domów mieszkalnych na wsiach i 61 mil. m kw. powierzchni mieszkalnej w miastach.**

Tegoroczne zbiory w rolnictwie przekroczyły poziom przedwojenny.

Wyniki te wskazują, że pierwsza powojenna pięciolatka będzie wykonana z wielką nadwyżką.

Przemysł radziecki — współtwórcą zwycięstwa nad faszyzmem

Z chwilą wybuchu wojny, olbrzymi potencjał gospodarczy ZSRR trzeba było przestawić na tory gospodarki wojennej. Dokonał tego **Państwowy Komitet Obrony pod przewodnictwem Józefa Stalina, który sam sformułował program przebudowy gospodarczej.**

Przekazano przemysłowi wojennemu wiele przedsiębiorstw innych działów gospodarki narodowej, **przeprowadzono nowy rozdział surowców i materiałów pomocniczych z uprzywilejowaniem przemysłu wojennego, skoncentrowano inwestycje na rozbudowę przemysłu zbrojeniowego, przeszkolono nowe, wielkie kadry pracowników przemysłu, zmodernizowano procesy wytwórcze, zreorganizowano rolnictwo, zaopatrzenie, transport i aparat państwowy, przystosowując je do potrzeb wojny, stworzono w niezmiernie szybkim tempie plan wojenno - gospodarczy i rozpoczęto na nieznaną w historii skalę ewakuację przemysłu w głąb kraju.**

W ciągu trzech miesięcy 1941 r. ewakuowano ponad 1360 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych z zachodnich obszarów ZSRR nad Wołgę, na Ural, Syberię, do Kazachstanu i Azji Środkowej. Dokonano tego tak sprawnie, że np. kijowska fabryka obrabiarek i automatów rozpoczęła produkcję na 19-ty dzień po przybyciu na Ural. a olbrzymie leningradzkie zakłady im. Kirowa w **miesiąc po przybyciu na nowe miejsce wyprodukowały pierwsze ciężkie czołgi i motory Diesla.**

Jednakże jesienią 1941 r. wskutek początkowych postępów armii hitlerowskich, czasowej okupacji znacznych obszarów europejskiej części ZSRR i masowej „wędrówki" przemysłu na wschód, produkcja wojenna wydatnie spadła. **Wróg stał u wrót Moskwy, wielu ludziom wydawało się, że Związkowi Radzieckiemu grozi klęska.**

W dniu 6 listopada, w przeddzień 24-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej **Towarzysz Stalin, przemawiając w Moskwie, powiedział m. in.: „ ... KLĘSKA IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO I ICH ARMII JEST NIEUNIKNIONA".**

W tym samym mniej więcej czasie **Józef Stalin, jako kierownik gospodarki wojennej kraju, polecił opracować i niezwłocznie przystąpić do wykonania wielkiego planu rozbudowy na Uralu i Syberii hutnictwa żelaza i stali, jako podstawy wytwórczości wojennej.**

Mistrzowskie decyzje Stalina, jego hart ducha i nieugiętość, niezmordowana praca WKP(b) i rządu radzieckiego, bohaterstwo, ofiarność klasy robotniczej i niebywały wysiłek organizacyjny sprawiły, że już w marcu 1942 r. produkcja wojenna

Etapy zwycięskiej budowy komunizmu

Nieprzerwany wzrost sił wytwórczych jest prawem ekonomicznym socjalizmu. Towarzysz Stalin już w r. 1946 nakreślił ogólne zadania etapu budowy komunizmu mówiąc: **„Musimy to osiągnąć, by przemysł nasz mógł produkować do 50 milionów ton surówki żelaza, do 60 milionów ton stali, do 500 milionów ton węgla, do 60 milionów ton ropy naftowej. Możemy uważać, że tylko wtedy ojczyzna nasza będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Potrzeba będzie na to chyba trzech nowych pięciolatek, jeśli nie więcej. Ale można to zrobić i my musimy to zrobić".**

* * *

PIĘCIOLATKI STALINOWSKIE MAJĄ ZNACZENIE DLA CAŁEGO ŚWIATA. ONE TO BOWIEM POKAZAŁY ŚWIATU WYŻSZOŚĆ SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARKI NAD KAPITALISTYCZNĄ.

ONE PRZEKSZTAŁCIŁY SŁABĄ, ZACOFANĄ ROSJĘ CARSKĄ W POTĘŻNE MOCARSTWO RADZIECKIE, KTÓRE ZDRUZGOTAŁO SIŁY NIEMIECKIEGO IMPERIALIZMU.

ONE TO UCZYNIŁY ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NIEZWYCIĘŻONĄ SIŁĘ, KTÓRA DZIŚ JEST GWARANCJĄ POKOJU NA ŚWIECIE I WOLNOŚCI NARODÓW.

ONE TO, WSKAZUJĄ DROGĘ KRAJOM DEMOKRACJI LUDOWEJ, DROGĘ ZBUDOWANIA SOCJALIZMU.

„SUKCESY PIĘCIOLATKI — POWIEDZIAŁ TOWARZYSZ STALIN — MOBILIZUJĄ REWOLUCYJNE SIŁY KLASY ROBOTNICZEJ WSZYSTKICH KRAJÓW PRZECIW KAPITALIZMOWI".

J. F. Ch.

Z Jego Imieniem wiążą się nadzieje na pokój, postęp i szczęście całej ludzkości

Życie i działalność Towarzysza Stalina są nierozłącznie związane z działalnością W. Lenina, jego nauczyciela i wychowawcy, z historią naszej bohaterskiej partii bolszewickiej, z historią wielkiego narodu radzieckiego.

Życie i działalność Towarzysza Stalina związane są również z międzynarodowym ruchem robotniczym i walką narodowo-wyzwoleńczą narodów kolonialnych przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Pod kierownictwem wielkich wodzów Lenina i Stalina rosła i rozwijała się Międzynarodówka Komunistyczna. Tak jak dzieje I Międzynarodówki związane są nierozłącznie z nazwiskami Marksa i Engelsa, tak dzieje III Komunistycznej Międzynarodówki związane są z nazwiskami Lenina i Stalina. Międzynarodówka Komunistyczna odegrała poważną rolę w dziele zespolenia awangardy czołowych robotników w prawdziwie robotnicze partie. Spełniwszy swą misję historyczną, Międzynarodówka Komunistyczna w okresie drugiej wojny światowej przestała istnieć. W maju 1943 roku Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej złożyło wniosek o rozwiązanie Międzynarodówki Komunistycznej jako ośrodka kierującego międzynarodowym ruchem robotniczym. Sekcje Międzynarodówki Komunistycznej zatwierdziły ten wniosek.

„W związku z 70-tą rocznicą urodzin WIELKIEGO WODZA mas pracujących świata, JÓZEFA STALINA, postanawiamy poznać Jego życie i działalność...”

„Zbliża się 70-ta rocznica urodzin TOW. JÓZEFA STALINA: dla uczczenia tej doniosłej chwili zobowiązujemy się przyswoić sobie jak najgłębiej życiorys tego WIELKIEGO CZŁOWIEKA, którego IMIĘ zapisało się złotymi zgłoskami w dziejach walki o POSTĘP, POKÓJ i SOCJALIZM...”

Takie zobowiązania, płynące szeroką falą z całego naszego kraju, stanowią wyraz zrozumienia dla istoty wielkiej rocznicy, wyraz powszechnego podziwu, hołdu i wielkiego przywiązania dla WODZA międzynarodowego proletariatu i światowego obozu postępu i pokoju.

Masowe te zobowiązania przyśpieszyły niewątpliwie rozwiązanie palącego braku, jakim był dotąd brak wydawnictwa, poświęconego życiu i działalności Józefa Stalina: ostatnio, nakładem Rob. Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza”, ukazała się wreszcie od dawna oczekiwana przez szerokie rzesze ludności publikacja pt. „JÓZEF STALIN” — „KRÓTKI ŻYCIORYS”.



JÓZEF STALIN

Krótki życiorys

OPRACOWALI:
G. Aleksandrow, M. Gałaktionow, W. Krużkow, M. Mitin, W. Moczałow, P. Pospiełow

· KSIĄŻKA i WIEDZA ·

Warszawa 1949

Wyrażając nadzieję, iż wydawnictwo tej pięknej, pięknie wydanej i tak bardzo potrzebnej nam książki powtórzy nakład życiorysu w znacznie większej ilości egzemplarzy, chcemy pokrótce zapoznać naszych czytelników z problematyką dzieła.

Dzieło to mówi nam o JÓZEFIE STALINIE JAKO O GENIALNYM KONTYNUATORZE W. LENINA, JAKO O LENINIE DNIA DZISIEJSZEGO. Dzieło to wskazuje nam, jak ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ JÓZEFA STALINA SĄ NIEROZERWALNIE ZWIĄZANE Z HISTORIĄ BOHATERSKIEJ WKP(b), Z HISTORIĄ WIELKICH NARODÓW ZSRR, Z MIĘDZYNARODOWYM RUCHEM ROBOTNICZYM I WALKĄ NARODOWO-WYZWOLEŃCZĄ UCIŚNIONYCH LUDÓW ŚWIATA. Dzieło to obrazuje JÓZEFA STALINA JAKO ZNAKOMITEGO STRATEGA REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ, GENIALNEGO WODZA WOJNY OJCZYŹNIANEJ I KIEROWNIKA PAŃSTWA RADZIECKIEGO. Dzieło to uwydatnia nam rolę JÓZEFA STALINA jako tego, który jak nikt inny, potrafi „UOGÓLNIAĆ REWOLUCYJNE, TWÓRCZE DOŚWIADCZENIE MAS, PODCHWYTYWAĆ I ROZWIJAĆ ICH INICJATYWĘ, UCZYĆ SIĘ OD MAS I UCZYĆ MASY, PROWADZIĆ JE NAPRZÓD KU ZWYCIĘSTWU”. Dzieło to przedstawia nam JÓZEFA STALINA jako CZŁOWIEKA O ZDUMIEWAJĄCEJ ENERGII, WIELOSTRONNYCH ZAINTERESOWANIACH I NIEZWYKŁYCH UZDOLNIENIACH, JAKO „WZÓR POŁĄCZENIA OLBRZYMIEJ SIŁY TEORETYCZNEJ Z NIESPOTYKANYM POD WZGLĘDEM ZASIĘGU I ROZMACHU DOŚWIADCZENIEM WALKI REWOLUCYJNEJ...”

„KROCZYMY ZE STALINEM JAK Z LENINEM, ROZMAWIAMY ZE STALINEM JAK Z LENINEM, WIE ON O WSZYSTKICH NASZYCH MYŚLACH I TROSKACH, CAŁE ŻYCIE O NAS SIĘ TROSZCZY” — mówi jedna z pięknych radzieckich opowieści ludowych. Słowa te dziś znajdziemy w pieśniach i opowieściach wszystkich miłujących wolność narodów, narodów, które z imieniem STALIN łączą nadzieje na długotrwały pokój, bezpieczeństwo i lepsze jutro całej ludzkości.

Z pięknej książki „Józef Stalin” — „Krótki życiorys” zamieszczamy poniżej obszerniejszy fragment, charakteryzujący działalność Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu.

Miliony robotników wszystkich krajów widzą w Stalinie swego nauczyciela. Klasyczne prace Stalina były i są nauką dla nich, jak należy pomyślnie walczyć z wrogiem klasowym, jak należy przygotowywać warunki ostatecznego zwycięstwa proletariatu. Wpływ Stalina to wpływ wielkiej, sławnej partii bolszewickiej, która dla robotników krajów kapitalistycznych jest wzorem partii klasy robotniczej, godnym naśladowania. Pod wodzą tej partii nie tylko został obalony kapitalizm i ustanowiona Władza Radziecka — władza ludu pracującego, ale został również zbudowany socjalizm w ZSRR.

Robotnicy wszystkich krajów wiedzą, że każde słowo wypowiedziane przez Stalina — to słowo narodu radzieckiego, że po każdym jego słowie następuje czyn. Masy pracujące całego świata na doświadczeniach zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, na doświadczeniach budowy socjalizmu w ZSRR i na doświadczeniach zwycięstwa narodu radzieckiego w Wojnie Narodowej, przekonały się o głębokiej prawdzie życiowej dzieła Lenina — Stalina. Obecnie wszystkie miłujące wolność narody widzą w Stalinie wiernego i wytrwałego obrońcę pokoju, bezpieczeństwa i swobód demokratycznych.

Józef Stalin — to genialny wódz i nauczyciel partii, wielki strateg rewolucji socjalistycznej, kierownik Państwa Radzieckiego i dowódca. Nieprzejednany stosunek do wrogów socjalizmu, niezachwiana wierność zasadom, zespolenie w swej działalności jasnej perspektywy rewolucyjnej i jasności celu z wyjątkową stanowczością i uporczywością w osiąganiu celu, mądre i odpowiadające konkretnym okolicznościom kierownictwo, nierozerwalny związek z masami — oto cechy charakterystyczne stalinowskiego stylu pracy. Po Leninie ani jednemu wodzowi na świecie nie wypadło jeszcze kierować takimi olbrzymimi, milionowymi masami robotników i chłopów, jak Józefowi Stalinowi. Józef Stalin, jak nikt inny, umie uogólniać rewolucyjne, twórcze doświadczenie mas, podchwytywać i rozwijać ich inicjatywę, uczyć się od mas i uczyć masy, prowadzić je naprzód ku zwycięstwu.

Cała działalność Stalina jest dla nas wzorem połączenia olbrzymiej siły teoretycznej z wyjątkowym pod względem swego zasięgu i rozmachu, praktycznym doświadczeniem walki rewolucyjnej.

Stalin — wraz ze swymi najbliższymi współbojownikami, wypróbowanymi leninowcami, na czele wielkiej partii bolszewików kieruje wielonarodowym, socjalistycznym państwem robotników i chłopów, jakiego nie znano dotychczas w historii. We wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego wskazówki jego są wytyczną działania. Praca Towarzysza Stalina jest niezwykle wielostronna; energia jego — zaiste zdumiewająca. Zakres zagadnień interesujących Stalina jest niezmiernie rozległy: najbardziej skomplikowane zagadnienia teorii marksizmu-leninizmu — i podręczniki szkolne dla dzieci; zagadnienia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — i codzienna troska o dobry stan urządzeń miejskich stolicy proletariackiej; stworzenie Wielkiej Północnej Drogi Morskiej — i osuszenie bagien Kolchidy; zagadnienia rozwoju literatury i sztuki radzieckiej — i redagowanie statutu życia kołchozowego i wreszcie rozwiązywanie najbardziej skomplikowanych zagadnień teorii i praktyki sztuki wojennej.

Wszyscy znają niezwyciężoną, miażdżącą siłę stalinowskiej logiki, kryształową jasność jego umysłu, żelazną wolę, wierność dla partii, gorącą wiarę w ludzi, miłość do ludu. Powszechnie znana jest jego skromność, prostota, uważne i serdeczne podejście do ludzi i bezwzględność wobec wrogów ludu. Powszechnie wiadomo, jak nie znosi krzykliwości, frazesowiczów i gaduł, ułyskiwaczy i panikarzy. Mądrze i rozważnie postępuje Stalin przy rozwiązywaniu skomplikowanych kwestii politycznych, gdzie wymagane jest wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów. A równocześnie jest Stalin największym mistrzem śmiałych decyzji rewolucyjnych i radykalnych zwrotów.

Stalin — to godny kontynuator dzieła Lenina lub, jak mówią w naszej partii, Stalin to Lenin dnia dzisiejszego.

Odpowiadając organizacjom i towarzyszom, którzy w 1929 roku składali mu życzenia z okazji 50-lecia urodzin, Stalin pisał: „Wasze pozdrowienia i powinszowania uważam za hołd złożony wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie zrodziła i wychowała na swój obraz i podobieństwo... Możecie nie wątpić, towarzysze, że gotów jestem i nadal oddać sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i komunizmu światowego wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności i jeśli trzeba będzie, całą swą krew kroplę po kropli” *.

W Stalinie narody ZSRR widzą uosobienie swego bohaterstwa, swej miłości Ojczyzny, swego patriotyzmu. „Za Stalina! Za Ojczyznę!” — z takim hasłem żołnierze sławnej Armii Radzieckiej rozgromili swego najgorszego, podstępnego wroga — faszystowskie Niemcy i zatknęli nad Berlinem Sztandar Zwycięstwa.

„Za Stalina! Za Ojczyznę!” — z takim hasłem żołnierze Armii Radzieckiej i Floty Wojennej rozgromili imperialistyczną Japonię i zapewnili bezpieczeństwo granic Państwa Radzieckiego na Dalekim Wschodzie.

Z myślą o Stalinie klasa robotnicza Związku Radzieckiego dokonała bezprzykładnych czynów na polu pracy podczas Wielkiej Wojny Narodowej, zaopatrując Armię Czerwoną w pierwszorzędny sprzęt bojowy i amunicję.

Z myślą o Stalinie kołchozowe chłopstwo ofiarnie pracowało na roli, zaopatrując Armię Czerwoną i miasta w żywność, a przemysł w surowce.

Z myślą o Stalinie inteligencja radziecka ofiarnie pracowała dla dzieła obrony kraju, doskonaliła uzbrojenie Armii Czerwonej, technikę i organizację wytwórczości, posuwała naprzód naukę i kulturę radziecką.

Z myślą o Stalinie cały naród radziecki pomyślnie goi rany zadane przez wojnę i walczy o nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej i kultury radzieckiej.

Stalin — to symbol męstwa, symbol sławy narodu radzieckiego, wezwanie do nowych bohaterskich czynów dla dobra naszej wielkiej Ojczyzny.

Nazwisko Stalina wryło się głęboko w serca chłopców i dziewcząt kraju socjalizmu, pionierów i pionierek. Ich najgorętszym marzeniem jest być takimi, jak Lenin, jak Stalin, być działaczami politycznymi typu leninowsko-stalinowskiego. Na wezwanie partii, Towarzysza Stalina — młodzież radziecka budowała olbrzymy przemysłu socjalistycznego, zakładała miasta w tajdze, budowała i buduje wspaniałe okręty, zdobywa Arktykę, opanowuje nową technikę w przemyśle i rolnictwie, wzmacnia zdolność obronną naszej Ojczyzny, pracuje twórczo na polu nauki i sztuki, była wzorem bohaterstwa i męstwa na polach bitew Wojny Narodowej i wzorem ofiarnej pracy w zapleczu dla sprawy zwycięstwa Armii Radzieckiej. Wychowany przez Lenina i Stalina Komunistyczny Związek Młodzieży jest wiernym pomocnikiem partii bolszewckiej, wiernym następcą starszego pokolenia bojowników o komunizm.

Narody Związku Radzieckiego tworzą w wielu językach pieśni o Stalinie. Pieśni te odzwierciedlają wielką miłość i bezgraniczne oddanie narodów Związku Radzieckiego dla swego wielkiego wodza, nauczyciela, przyjaciela i dowódcy.

Imię Stalina w twórczości ludowej łączy się w jedną całość z imieniem Lenina. „Kroczymy ze Stalinem jak z Leninem, rozmawiamy ze Stalinem jak z Leninem, wie on o wszystkich naszych myślach i troskach, całe życie o nas się troszczy” — mówi jedna z przepięknych rosyjskich opowieści ludowych.

Stalin — to symbol moralnej i politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego.

Cała postępowa ludzkość, wszystkie miłujące wolność demokratyczne narody łączą z nazwiskiem Stalina swe nadzieje na długotrwały pokój i bezpieczeństwo.

„To nasze szczęście, że w trudnych chwilach wojny Armię Czerwoną i naród radziecki prowadził mądry i doświadczony wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin. Z imieniem Generalissimusa Stalina przejdą do historii naszego kraju i do historii całego świata sławne zwycięstwa naszej armii. Pod wodzą Stalina, wielkiego wodza i organizatora, przystąpiliśmy obecnie do budownictwa pokojowego, aby osiągnąć prawdziwy rozkwit sił społeczeństwa socjalistycznego i spełnić najszczytniejsze nadzieje naszych przyjaciół w całym świecie” *.

* „Prawda” Nr 302, 22 grudnia 1929 roku.

* *W. Mołotow.* 28 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, 1945 r., str. 18 — 19, wyd. ros.

Nauka Stalina o Partii

Prace, które winien poznać każdy aktywista partyjny

J. STALIN — O podstawach leninizmu

J. Stalin — „O podstawach leninizmu” (Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka”, 1947 r., str. 66 — 78).

W rozdziale VIII pt. „Partia” Towarzysz Stalin omawia rolę i charakter bojowej i rewolucyjnej partii nowego typu, niezbędnej do kierowania walką klasy robotniczej o władzę.

„Partia — pisze Towarzysz Stalin — musi być przede wszystkim czołowym oddziałem klasy robotniczej. Partia musi wchłonąć w siebie wszystkie najlepsze elementy klasy robotniczej, ich doświadczenie, ich rewolucyjność, ich bezgraniczną wierność w sprawie proletariatu. Ale ażeby być rzeczywiście czołowym oddziałem, partia musi być uzbrojona w teorię rewolucyjną, w znajomość praw ruchu, w znajomość praw rewolucji”...

„Partia musi kierować walką proletariatu w niezwykle ciężkich warunkach rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego, musi prowadzić proletariat do natarcia, kiedy warunki wymagają natarcia, musi wyprowadzić proletariat spod ognia silnego przeciwnika, kiedy warunki wymagają cofnięcia się, musi wzbudzać w wielomilionowych masach niezorganizowanych robotników bezpartyjnych ducha dyscypliny i planowości w walce, ducha organizacji i hartu. Ale partia może wykonać te zadania jedynie w tym wypadku, jeżeli sama jest uosobieniem dyscypliny i organizacji, jeżeli sama jest zorganizowanym oddziałem proletariatu”.

„Partia potrzebna jest proletariatowi przede wszystkim jako jego sztab bojowy, niezbędny do zwycięskiego opanowania władzy”.

„Partia wzmacnia się przez to, że oczyszcza się od żywiołów oportunistycznych... Proletariat nie jest klasą zamkniętą. Napływają doń bezustannie ludzie rekrutujący się spośród chłopów, mieszczan, inteligencji, sproletaryzowani przez rozwój kapitalizmu... Wszystkie te grupy drobnomieszczańskie przenikają w ten sposób do partii, wnosząc do niej ducha wahania i oportunizmu, ducha rozkładu i niepewności”...

J. STALIN — ANARCHIZM CZY SOCJALIZM

J. Stalin — „Anarchizm czy socjalizm” (J. Stalin, Dzieła, t. I, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r., str...).

W artykule tym Towarzysz Stalin rozwija teoretyczne podstawy partii marksistowskiej: materializm dialektyczny i materializm historyczny. W pracy tej, z niezwykle głęboką wnikliwością postawił i rozwiązał zasadnicze zagadnienie teorii marksistowsko-leninowskiej, nieodzowność i niechybność rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, nieodzowność bojowej, proletariackiej partii walki, partii nowego typu, różniącej się od dawnych, reformistycznych partii II Międzynarodówki. W pracy tej przedstawione są zasady strategii i taktyki partii.

J. STALIN — Przyczynek do zagadnień leninizmu

J. Stalin — „Przyczynek do zagadnień leninizmu” (Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 104 — 149).

W rozdziale — **„Partia a klasa robotnicza w systemie dyktatury proletariatu”** Towarzysz Stalin analizuje rolę partii jako podstawowej siły kierującej — w systemie dyktatury proletariatu. **„Siła jej (partii) polega na tym, że wchłania ona wszystkie najlepsze jednostki spośród proletariatu, ze wszystkich jego organizacji masowych. Misja jej polega na tym, żeby jednoczyć pracę wszystkich bez wyjątku masowych organizacji proletariatu i skierowywać ich działanie do jednego celu — wyzwolenia proletariatu”.**

J. STALIN — Klasa proletariuszy i partia proletariuszy

J. Stalin — „Klasa proletariuszy i partia proletariuszy”. (Wyd. „Książka”, 1949 r., str. 16).

Artykuł poświęcony jest pierwszemu paragrafowi statutu partii. Stalin w artykule tym bronił leninowskich zasad organizacyjnych partii. Artykuł uzasadnia i rozwija idee organizacyjne bolszewizmu, wyłożone przez Lenina w jego znakomitej książce **„Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. „Dotychczas — pisał Towarzysz Stalin w tym artykule — partia nasza była podobna do gościnnej patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących, z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzuciła ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas doniosłe znaczenie. W czasie gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować samowiedzę klasową proletariatu „trade-unionizmem”, nacjonalizmem, klerykalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporczywe wysiłki, by unicestwić polityczną samodzielność proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winniśmy być niezmiernie czujni i nie zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych”.**

J. STALIN — O niebezpieczeństwie prawicowym w WKP(b)

J. Stalin — „O niebezpieczeństwie prawicowym w WKP(b)”.

Przemówienie wygłoszone na Plenum Komitetu Moskiewskiego i Moskiewskiej Komisji Kontrolującej 19 października 1928 r. (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 192 — [illegible]).

Grudniowe gazetki ścienne godnie uczczą 70 rocznicę urodzin TOWARZYSZA STALINA

(Przed otwarciem IV-ej Wystawy Gazetek)

Onegdaj w Redakcji „Głosu" odbyła się narada, na którą licznie przybyli korespondenci fabryczni i redaktorzy gazetek ściennych. Tematem obrad było ustalenie dla korespondentów i redaktorów zakresu prac na bieżący miesiąc w związku z 70-letnią rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina oraz uchwałami III Plenum KC PZPR.

Zebrani w swych wypowiedziach dyskusyjnych wykazali, że w pełni pojmują doniosłe znaczenie uroczystego obchodu rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Socjalizmu. Celem uczczenia tego dnia postanowili do 15 grudnia przygotować gazetki ścienne i zorganizować IV-tą z kolei wystawę.

Gazetki grudniowe będą miały szczególnie uroczysty charakter, w związku z 70-leciem urodzin Tow. Stalina. To zagadnienie powinno stanowić trzon gazetki, wokół którego grupować się będą sprawy związane bezpośrednio z życiem danej fabryki, instytucji lub szkoły. Trzeba jednak, żeby również i artykuły poświęcone postaci Tow. Stalina, nie pozostawały w całkowitym oderwaniu od miejsca i spraw zakładu pracy.

W życiorysie i charakterystyce Tow. Stalina podkreślić winniśmy te wszystkie fakty i wydarzenia, te zalecenia Wielkiego Wodza Socjalizmu, mogące specjalnie dotyczyć naszego zakładu. Postać Tow. Stalina powinny zbliżyć do czytelnika wspomnienia towarzyszy, którzy byli w Związku Radzieckim podczas Rewolucji lub ostatniej wojny i mogą opowiedzieć jaką miłością otaczał i otacza Tow. Stalina cały naród radziecki, jak imię Jego zagrzewało do walki żołnierzy na froncie oraz robotników i kołchoźników, pracujących w głębi kraju na tyłach.

Należy także omówić wspaniałe dzieła Stalina, o których powinni opowiedzieć zarówno starzy partyjniacy, jak i ci, którzy obecnie z historii WKP (b) i „Zagadnień leninizmu" czerpią naukę oraz doświadczenie.

Rzeczą bardzo ważną jest, aby zakłady, które podejmują zobowiązania zbiorowe czy zespołowe i indywidualne na cześć rocznicy urodzin Tow. Stalina opowiedziały o walce, toczonej przez załogę na drodze do realizacji tych zobowiązań. Trzeba pokazać bohaterów tej walki, ich sylwetki, wysiłek, metody pracy i co najważniejsze osiągnięcia. Szczególną uwagę należy zwrócić na robotników, którzy podejmują zobowiązania indywidualne w postaci tzw. wart honorowych.

Życiowe, aktualne sprawy zakładu, które jak zwykle winny znaleźć miejsce w gazetkach grudniowych, podobnie zresztą jak w każdej gazetce ściennej, winny być w miarę możności rozpatrywane w świetle nauk i wskazań Tow. Stalina, oraz uchwał III Plenum. Uwzględnić tu trzeba zagadnienia, związane z produkcją, a więc wykonanie planów produkcyjnych, zobowiązań, walkę z brakoróbstwem, nieobecnościami i awariami.

Także gazetki szkolne powinny [illegible] [illegible]siem tego, co się w dan szkole dzieje, a więc mają odzwierciedlać pracę koła ZMP, harcerstwa, współzawodnictwa, życie świetlicy, samopomoc koleżeńską, uwagi o nauczaniu.

Oczywiście szata graficzna powinna być dostosowana do uroczystego charakteru gazetek.

Ponieważ termin 15 grudnia, dzień, w którym należy oddać przeznaczone na wystawę gazetki jest już bliski, do opracowania ich należy przystąpić natychmiast. Podjęte na naradzie zobowiązanie otwarcia wystawy musi przecież zostać dotrzymane.

Spodziewamy się, że przygotowywana obecnie wystawa stanie się dalszym krokiem naprzód na drodze rozwoju i pogłębienia pracy zespołów redakcyjnych, ku zadowoleniu autorów oraz zwiedzających czytelników.

H. Sam.

To i owo

II-front i V-kolumna

Jeśli, proszę was, chodzi o tzw. drugi front w czasie ostatniej wojny światowej, to chyba każdy z nas ma o nim ustaloną opinię. Ogólnie przecież wiadomo, że w wyniku „Specjalnych okoliczności" jakoś nigdy on, jak to się mówi, nie „klapował". Nawet w... 1945 roku, kiedy — pod wpływem oszałamiających zwycięstw Armii Radzieckiej — szala zwycięstwa nad hitleryzmem zdecydowanie przeważyła się na korzyść sprzymierzonych, zachodni „sojusznicy" mieli jeszcze ciągle „poważne trudności". A to, dywersyjna ofensywa Rundstaedta, a to, niebezpieczne uderzenia wojsk niemieckich pod Antwerpią, a to, obawa drugiej Dunkierki, a to — tamto, a to — owo... I, oczywiście, zaraz błagalne listy do Stalina: „będę wdzięczny" — pisze dn. 6.1. 1945 r. pan W. Churchill (również w imieniu głównodowodzącego tzw. „drugiego frontu" gen. Eisenhowera) — jeśli mógłby mi Pan zakomunikować, czy możemy w ciągu stycznia liczyć na wielką ofensywę rosyjską na froncie Wisły albo gdziekolwiek indziej...".

Jak wiadomo, prawdziwie sojusznicze Naczelne Dowództwo wojsk radzieckich i tym razem nie zawiodło błagalnych oczekiwań zachodnich „sprzymierzeńców": zarządzona przez Generalissimusa Stalina wielka ofensywa 1945 r. zadała niebywale silny cios wrogowi hitlerowskiemu, oswobadzając armie anglosaskie od „rozmaitych trudności" i pozwalając im z kolei przejść do „ataku"...

Ciekawi jesteście zapewne, dlaczego tak bardzo źle stała sprawa tzw. drugiego frontu, „frontu zachodniego"? To nie jest żadna tajemnica. Wystarczy uważnie przeczytać choćby zamieszczony ostatnio w „Głosie" ...akt oskarżenia w sprawie bułgarskiego zdrajcy, Trajczo Kostowa i jego wspólników. Jasno z niego wynika, iż miarodajne czynniki USA i W. Brytanii zamiast przygotowywać się do całkowitego rozbicia faszyzmu, do wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego uciemiężonych narodów Europy — przygotowywały już w czasie wojny zupełnie, ale to zupełnie co innego. Zamiast mianowicie „drugiego frontu" — krótko mówiąc — V kolumnę faszystowsko-imperialistyczną.

Wiele na Zgromadzeniu ONZ „gardłował" delegat W. Brytanii, Mac Neil, a jeszcze więcej delegat USA, Austin. Obaj dużo gadali o „zacnej" polityce swych rządów. To były, oczywiście, same frazesy. Owoce jednak tej „polityki", ujawnione w haniebnej wyrazistości przez proces Rajka czy proces Kostowa — to już są fakty. Fakty obrzydliwe, wstrząsające, poruszające opinię całego uczciwego świata.

E. Tam.



Na Froncie współzawodnictwa pracy

Wzorowa przewijaczka Ewa Nowakowska



Zadaniem przewijaczki jest wyłapywanie jak największej ilości pęków i zgrubień. Od tego zależy jakość osnowy, którą otrzymuje tkalnia.

Ob. **Ewa Nowakowska**, przewijaczka w **PZPB Nr 4**, baczy pilnie, aby nie przepuścić ani jednej nitki obok nożyków, przez które musi przejść przędza dla zatrzymania pęków. Czasem nitka się rwie. Wówczas ob. Nowakowska posługuje się maleńką maszynką do wiązania, którą przymocowała sobie do paska przy fartuchu. Szybko chwyta zerwane końce nitki, zakłada do maszynki i pęk gotowy.

Ob. Nowakowska — to nie tylko wielokrotnie odznaczona we współzawodnictwie **przodownica pracy**. Jest ona również aktywną członkinią Ligi Kobiet i bierze żywy udział w wyjazdach załogi na wieś — z którą „Czwórka Bawełniana" utrzymuje łączność.

— Lubię bardzo te wyjazdy na wieś — mówi, podczas gdy oczy jej pilnie śledzą sunącą nitkę. — Czasem się zdarzy, że skuteczną radą pomagamy kobietom wiejskim, lub też one i nam coś doradzą w naszych gospodarskich troskach. Czuję wówczas najlepiej, ile jest warta nasza przyjaźń. Stojąc przy maszynie, myślę często o tym, że wszystko, co robię, idzie dla naszego wspólnego dobra. Toteż mam ambicję, żeby nasze zakłady uzyskiwały zawsze jak najlepsze wyniki w produkcji.

Opieszałość głównym wrogiem produkcji

Jak PZPB Nr 6 walczą z nieusprawiedliwionym opuszczaniem dni pracy

Nie przychodząc do pracy, opuszczając bez usprawiedliwienia dni robocze, spóźniając się, przeciętny robotnik nie zawsze zdaje sobie sprawę, **ile szkody wyrządza własnym zakładom i państwu.** Dawniej, kiedy istniała t. zw. premia za ciągłość pracy, każdy starał się regularnie przychodzić do swego zakładu, ponieważ po opuszczeniu bez usprawiedliwienia jednego dnia tracił ciągłość pracy, a tym samym dodatek w sumie 600 zł na miesiąc. Obecnie już nie stosuje się tego systemu. Państwo Ludowe bowiem wychodzi ze słusznego założenia, że obywatele powinni mieć **poczucie obowiązku** i sami zdawać sobie sprawę, jak ważne jest **regularne, codzienne stawianie się do pracy.**

Wielu robotników w ciągu szeregu lat **nigdy bez przyczyny nie opuszcza ani jednego dnia.** Takimi pracownikami chlubią się zakłady, są oni powszechnie znani, szanowani i zawsze mogą liczyć na pomoc i opiekę ze strony dyrekcji, Rady Zakładowej oraz organizacji partyjnej. Inni jednak, bez żadnych powodów nie przybywają do pracy, zapominając, że z ich winy maszyna stoi bezczynnie, że nie zostaje wykorzystana w pełni energia elektryczna, że z powodu tej opieszałości zakłady oraz społeczeństwo tracą wiele kilogramów przędzy lub metrów tkaniny.

Często słyszymy narzekania tkaczek na brak pomagaczek. To jest prawdą. Wskutek bowiem niestawienia się do pracy tkaczki lub prządki, majster zmuszony jest postawić pomagaczkę przy maszynie. Oczywiście, daje ona gorszą produkcję, ponieważ nie jest jeszcze wykwalifikowaną robotnicą.

Podczas miesięcy letnich **w PZPB Nr 6** opuszczało pracę bez usprawiedliwienia około 2 procent załogi miesięcznie. Nie trzeba dodawać, jak na tym cierpiała produkcja. Postanowiono temu zaradzić za wszelką cenę i wypowiedzieć **bezwzględną walkę** nieusprawiedliwionej absencji. Organizacja partyjna na zebraniach i naradach wytwórczych gorąco apelowała do załogi, a szczególnie do majstrów i kierowników, aby starali się na swych oddziałach i partiach zlikwidować to lekceważące traktowanie swych obowiązków.

Również agitatorzy postanowili dalej rozpowszechniać wytyczne organizacji partyjnej i pouczać, każdy na swoim odcinku pracy, o obowiązkach każdego robotnika w związku **z wykonywaniem planów produkcyjnych.**

W przewijalni „Szóstki Bawełnianej" jest majstrem kobieta, **Kornelia Plewińska.** Piastuje ona również funkcję agitatora partyjnego. Tow. Plewińska tak potrafi przekonać i tak trafić do serca robotnikom swego oddziału, że starają się przychodzić do pracy co dzień, a jeśli ktoś z ważnych powodów nie mógł przyjść, to sam się zgłasza do tow. Plewińskiej aby odrobić stracone godziny.

— To jest moje zadanie — mówi tow. Plewińska, żeby dopilnować produkcji nie tylko w moim oddziale, ale również i w innych.

Tow. Węglewska pracuje w czyszczarni. W swoim oddziale doprowadziła do tego, że nie ma spóźnień i zdarza się bardzo mało opuszczonych dni roboczych. Nie przyszło jej to łatwo, ale pracujący tam robotnicy wiedzą, że ilekroć ktoś się spóźni albo nie przybędzie bez usprawiedliwienia do pracy, wówczas ma przeprawę z tow. Węglewską. Dlatego dziś w wykończalni praca rozwija się o wiele lepiej, niż dawniej.

Meldunki ze wszystkich oddziałów o nieobecności przy pracy napływają do wydziału personalnego. Tow. **Edward Fit** wie o tym najlepiej, gdyż to przewija się przez jego ręce. Ale sam, jako rzetelny agitator nie przepuści nikomu, kto nie stawił się do pracy i musi poznać przyczyny. Spóźniających się lub opuszczających dni pracy członków organizacji partyjnej, **sekretarz** wzywa do siebie i żąda powtórnego usprawiedliwienia. Tego samego od swych członków wymagają również **Liga Kobiet i ZMP.** Jeśli zaś, pomimo stałych interwencji agitatorów, Rady i Partii, pracownik dalej lekceważy swe obowiązki, wtedy wydział personalny używa ostatecznych środków, t. zn. udziela mu zwolnienia z pracy. Wymówienia takie otrzymali ob. ob.: Gruda, Sobczyński, Pietrzykowski, Mrowińska, Barańska i inni.

Również pracowników umysłowych obowiązuje punktualne rozpoczynanie pracy i nie opuszczanie dni roboczych. Dawniej absencja była na porządku dziennym wśród pracowników biurowych. Obecnie jednak i tutaj zmalała ilość wypadków nieusprawiedliwionych obecności. Jak powiedzieliśmy wyżej, w akcji tej uczestniczą Liga Kobiet i ZMP. Dzięki takiej właśnie energicznie prowadzonej akcji, w której przewodzi organizacja partyjna, **walka z nieusprawiedliwionymi nieobecnościami przynosi pomyślne rezultaty.** Obecnie ilość tego rodzaju wypadków zmalała. Należy się spodziewać, że w dalszym ciągu akcja będzie się rozwijać, aż do **zupełnego zaniknięcia opuszczonych i nieusprawiedliwionych dni roboczych.**

M. S.

Nowy etap współzawodnictwa

zespołów najwyższej jakości w przemyśle wełnianym

1 grudnia rozpoczął się **nowy etap współzawodnictwa zespołów najwyższej jakości w przemyśle wełnianym.**

Z zakładów łódzkich zgłosiło się do tej pory do konkursu 145 cztero i sześcioosobowych zespołów z 8 fabryk wełnianych. Największą ilość zespołów, bo aż 35 zorganizowano w PZPW Nr 3.

W **PZPWł. Nr 36** powstały 22 zespoły najwyższej jakości, w **PZPWł. Nr 1** i w **PZPWł. Nr 38** po 20 zespołów, w **PZPWł. Nr 2** i w **PZPWł. Nr 35** po 16 zespołów i w **PZPWł. Nr 41** w Pabianicach — 11 zespołów.

Zakończenie etapu nastąpi 31 grudnia. Zespoły, które uzyskają najlepsze wyniki, wytwarzając tkaniny najwyższej jakości (extra i prima), przy jednoczesnym przekroczeniu baz akordowych, zostaną nagrodzone premiami pieniężnymi. O przyznaniu nagród zadecyduje specjalny komitet, w skład którego wejdą: przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Włókniarzy i CZP Wełnianego.

Masowy udział robotników przemysłu wełnianego w konkursie o najwyższą jakość stanowi rękojmię, że nasze wyroby wełniane, materiały na nasze płaszcze, sukienki i garnitury, będą coraz lepsze.

Chłopscy korespondenci piszą

Dzięki W*m - zwiedziliśmy Warszawę

Chłopi ze wsi Wojewodza dziękują ekipie robotniczej z PZPW Nr. 4

Za czasów sanacyjnych o wsi Wojewodza, leżącej w gminie Bielawy, pow. łowicki, mówiło się — zapadła wioszczyna. Taką też była podówczas w istocie. Bowiem nikt się nie troszczył, ani o nią, ani o jej mieszkańców — chłopów mało- i średniorolnych. Utrzymać chłopa w ciemnocie, by nie upominał się o swe prawa, o lepszy byt, było właśnie celem ówczesnych rządów sanacyjnych.

Po wyzwoleniu wiele zmieniło się w naszej wsi. Bardzo dużo zawdzięczamy ekipie robotniczej z PZPW Nr 4 w Łodzi, która nawiązała stałą łączność z naszą gromadą. Ostatnio robotnicy zorganizowali dla nas wycieczkę do Warszawy. Nikt z nas nie był jeszcze w stolicy. Wiedzieliśmy jednak, jak straszliwie została zniszczona. Toteż z pełnym podziwem patrzyliśmy na wspaniały rozmach odbudowy tego bohaterskiego miasta. Trasa W—Z, mosty na Wiśle, tyle nowych, pięknych domów.

Nie mieliśmy wiele czasu na dokładne zwiedzanie, lecz i tak obejrzeliśmy Stare Miasto, Trasę W—Z, widzieliśmy odbudowującą się katedrę, odwiedziliśmy muzea itd. Przyjacielski czyn robotników łódzkich — organizatorów wycieczki — wszystkich nas wzruszył mocno.

Robotnikom i dyrekcji PZPW Nr 4 składamy tą drogą — my, mieszkańcy wsi Wojewodza — serdeczne, gorące podziękowania. Przy sposobności prosilibyśmy Was, abyście kiedyś pokazali nam również Waszą fabrykę.

Jan Pel
ze wsi Wojewodza

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Nowy klub racjonalizatorski

Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Straży Pożarnej m. Łodzi zorganizowało pierwszy klub racjonalizatorski. Organizatorzy tego klubu, a zarazem częściowo już i twórcy ciekawych ulepszeń i usprawnień w dziedzinie pożarnictwa, jak kol. kol. Bolanowski, Drizdański i Żmurko, niewątpliwie zachęcą swych kolegów do współpracy oraz dalszych wysiłków wynalazczych. Nowy klub racjonalizatorski Straży Pożarnej, w oparciu o pomoc i współpracę z klubami fabrycznymi oraz przedstawicielami nauki, ma wszelkie możliwości pomyślnego rozwoju i niewątpliwie przyczyni się do podniesienia warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego i sprawnej akcji ratownictwa w Łodzi.

J. Sawicki
korespondent „Głosu"
przy Straży Pożarnej m. Łodzi

WZNOSIMY NOWĄ STOLICĘ

Odbudowa pomnika Mickiewicza na ukończeniu. Nowe gmachy rosną...

Podmiejska komunikacja elektryczna

Przy ul. Bednarskiej wykańcza się wiele domów mieszkalnych, stanowiących dalszą część zabudowy osiedla Mariensztackiego. Jest to przedostatnia seria domów tego osiedla, złożona z 7-miu kamienic. Wszystkie domki oddane będą do użytku w połowie grudnia br.

Z wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowa ostatniej serii, obejmującej 10 domów. Staną one również przy ul. Bednarskiej. Wszystkie domy otrzymają elewację o zabytkowym charakterze, zharmonizowanym z całością zabudowy Mariensztatu. W końcu 1950 r. osiedle będzie całkowicie wykończone.

* * *

Przygotowania do odsłonięcia pomnika Mickiewicza są w pełnym toku. Komitet Odbudowy opracowuje program uroczystości, przewidzianych na dzień 24 grudnia — jako 150 rocznicę urodzin poety — i ustala terminy ukończenia poszczególnych robót rekonstrukcyjnych.

Prace nad odbudową dobiegają końca. Od kilku dni odbywa się montaż części posągu w Zakładach Braci Łopieńskich i w firmie odlewniczej Chojnowskich. Roboty kamieniarskie ukończone zostaną 15 grudnia, po czym nastąpi zakładanie ornamentów na cokole. 17 grudnia statua dostarczona będzie na miejsce budowy i w ciągu jednego dnia osadzona na postumencie. Do tego czasu zakończony zostanie remont 8-miu stylowych latarń i ogrodzenia. W cokół wmurowany będzie nowy akt erekcyjny.

* * *

Warszawa była przed wojną jedynym miastem w Polsce, posiadającym stały budynek cyrkowy przy ul. Ordynackiej. We wrześniu 1939 r. gmach ten został doszczętnie spalony. Nawiązując do przedwojennej tradycji swych widowisk cyrkowych, Warszawa przystępuje w najbliższej przyszłości do wzniesienia nowego cyrku. Będzie to budynek, mogący pomieścić 5 do 6 tysięcy widzów, zbliżony kształtem do greckiego amfiteatru z wielką areną pośrodku. Budowa cyrku który nosić będzie nazwę „Pałacu rozrywek" ma trwać trzy lata i ukończona zostanie w roku 1952.

* * *

W szybkim tempie postępują prace nad uruchomieniem komunikacji elektrycznej z podmiejskimi osiedlami, leżącymi na zachód od Warszawy. Ukończone już zostały wszystkie roboty ziemne i obecnie układane są tory. Równocześnie ustawia się słupy do zawieszania przewodów elektrycznych. Roboty te, zarówno w obrębie węzła warszawskiego, jak i na szlaku, są już tak posunięte, że otwarcie ruchu na zelektryfikowanej linii, będzie mogło nastąpić w dniu 17 stycznia 1950 r., w 5-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Głos Kobiet

Nigdy nie zapomnimy o wdzięczności dla Was i Waszego narodu

List francuskiej matki poległego bojownika do Tow. Stalina w związku z 70 rocznicą Jego urodzin

Dziennik „Humanité" opublikował niedawno list Francuzki — matki poległego bojownika. List ten obywatelka francuska Bethinger wystosowała do Towarzysza Stalina w związku z 70 rocznicą Jego urodzin.

„Drogi Towarzyszu! — czytamy w tym liście. — Syn mój należał do słynnych fracuskich „Wolnych Strzelców i Partyzantów". Brał on udział w operacjach przy wysadzeniu masztu anteny radiowej w gminie Sainte-Assise i w innych walkach.

Był on Francuzem i komunistą. Przeszedłszy szkołę partii Maurice Thoreza, zrozumiał, że komunista powinien być internacjonalistą i patriotą i dlatego w czerwcu 1944 roku poszedł w ślady Maurice'a Thoreza i Jacques Duclos.

Syn mój, Jacques, został zesłany; zmarł w obozie koncentracyjnym w Mauthausen w 1945 roku.

Przed kilkoma tygodniami zwiedziłam miejsce męczarni Jacques'a. Zobaczyłam żołnierza radzieckiego na warcie. Chociaż rozmawialiśmy ze sobą w różnych językach, zrozumieliśmy się. Z uczuciem głębokiego wzruszenia pocałowałam żołnierza radzieckiego tak, jakbym pocałowała własnego syna. Żołnierz ten uosabiał dla mnie cały Związek Radziecki, bez którego byłoby jeszcze więcej śmierci i który poniósł tak ciężkie ofiary, aby zdławić bestię faszystowską i przywrócić wolność uciśnionym.

Mój maleńki Claude, jako pamiątkę po swoim bracie, który zginął za wolność, chowa gwiazdkę, podarowaną mu przez tego żołnierza.

Z okazji Waszej 70 rocznicy urodzin przysięgam, że nauczę go, by nigdy nie zapomniał o tym, co zawdzięczamy Wam i Waszemu narodowi.

Drogi Towarzyszu!

Z okazji Waszych urodzin komunikuję Wam z dumą, że wstąpiłam do Komunistycznej Partii Francji, która prowadzi masy pracujące drogą marksizmu-leninizmu. Partia potrafi zbudować socjalizm w naszym kraju według Waszych wzorów.

Przesyłam Wam życzenia najdłuższego życia, abyście mogli jeszcze długie lata kierować wolnymi ludami wszystkich krajów i pomagać im swoimi radami".

Wdowa Bethinger

Bondy (departament Sekwany) ul. l'Orme 19

Kobiety łączą się z całym narodem w hołdzie dla Wodza światowego obozu pokoju i postępu

Wzmożoną pracą uczcimy 70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina

Całe nasze społeczeństwo czyni przygotowania do uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Tow. Stalina. Świat pracy, organizacje społeczne a nawet poszczególne jednostki podejmują zobowiązania, których wykonanie ma dać wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania oraz być hołdem dla Wodza światowego obozu postępu i pokoju.

Wraz z całym ogółem podejmują również zobowiązania i członkinie organizacji kobiecych.

Ostatnio Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Skierniewicach podjął uchwałę, w której zobowiązał się wykonać następujące zadania dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina.

Prowadzić szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą wśród kobiet zatrudnionych w zakładach fabrycznych i PGR-ach;

powołać przy każdym zakładzie pracy komitet współzawodnictwa;

zorganizować dla przodownic pracy pomoc w celu umożliwienia im podniesienia kwalifikacji zawodowych.

Poza tym postanowiono zorganizować do dnia 20 grudnia dwie świetlice, dwie biblioteki, przeprowadzić 2 kursy dla analfabetów, utworzyć 10 nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszstkich kołach terenowych postanowiono urządzić pogadanki, zapoznające kobiety z życiorysem Generalissimusa Stalina.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Skierniewicach, podejmując tę uchwałę, wezwał inne powiatowe przedstawicielstwa organizacji kobiecych w województwie łódzkim do podejmowania podobnych prac dla **uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina.**

Młoda tkaczka pod życzliwą opieką

Zespół tow. Wiśniewskiej z PZPB Nr 7 pracuje zgodnie i sprawnie



Tkaczka Janina Strzelecka kończy właśnie pracę i niespokojnie spogląda na zegar, oczekując, rychło przyjdzie jej tkaczka zmianowa, tow. Natalia Wiśniewska.

— Dlaczego tak niecierpliwie wyglądacie jej przybycia? — zapytujemy młodocianą tkaczkę.

— Pracuję dopiero od niedawna, nic więc dziwnego, że wielu rzeczy uczę się jeszcze od tow. Wiśniewskiej — odpowiada kol. Strzelecka. — Ot, np. umiem już dobrze wciągać nici, ale nie wiem, kiedy należy zsunąć ciężarki, bardziej naprężyć osnowę; nie znam wielu innych spraw drobnych, a tak ważnych w tkactwie. Dlatego też korzystam z uprzejmości i dobroci tow. Wiśniewskiej, która zawsze chętnie śpieszy mi z pomocą. Sama, nawet nie pytana, interesuje się moją pracą, udziela mi rad i wskazówek.

W tej chwili właśnie zbliża się **tow. Wiśniewska, kierowniczka zespołu konkursowego PZPB Nr 7.** Nawiązujemy z nią rozmowę, która oczywiście toczy się wokół pracy jej zespołu. Tow. Wiśniewska z zadowoleniem opowiada nam, że zarabia teraz o 6.000 zł miesięcznie więcej, niż dawniej, dzięki temu, że produkuje ekstrę i primę. W drugiej dekadzie listopada jej zespół wyprodukował 76,8 proc. ekstry, 23,2 proc. primy, wykonując plan produkcyjny w 106 proc. Rozmowa schodzi na temat pracy zespołowej.

— W naszym zespole są trzy starsze tkaczki i jedna młoda dziewczyna, Janka Strzelecka, z którą rozmawialiśmy przed chwilą. **Otóż wzięłyśmy sobie za punkt honoru, aby z Janki zrobić dobrą tkaczkę.** Zarówno więc ja, jak i tow. Wojciechowska i Kujawska przychodzimy jej zawsze z pomocą, kiedy tylko zajdzie potrzeba. Ale mamy pełne zadowolenie, bo dziewczyna jest nadzwyczaj pilna, zdolna i chętna do pracy. Każde słowo bierze sobie do serca i bez zastrzeżeń wykonuje wszystkie nasze wskazówki oraz zalecenia. W ciągu ostatnich dwóch tygodni nie miała ani jednego błędu.

W ogóle trzeba przyznać, że z naszej młodzieży zakłady mają pociechę — kończy tow. Wiśniewska, zabierając się do wyciągania dużej sztuki towaru, która na pewno została utkana bez błędów.

Zespół tow. Wiśniewskiej ma wszelkie szanse na to, żeby zająć w konkursie dobre miejsce. M. S.

Dziecko — najserdeczniejszą troską Polski Ludowej

Raj dziatwy w PZPB Nr 16

Wzorowy żłobek i przedszkole

W żłobku i przedszkolu przy PZPB Nr 16 przeprowadzono niedawno remont. Prawda, że w ciągu 6 tygodni było bardzo ciasno, dzieci przesuwano z jednego pokoju do drugiego, a niektóre nawet musiały zostać w domu. Oczywiście, przykrzyło im się bardzo przez ten czas i nie mogły doczekać się, kiedy wreszcie można będzie bawić się i biegać dowoli.

Wreszcie remont ukończono i już od tygodnia we wszystkich pokoikach, malowanych na kremowy i seledynowy kolor, rozbrzmiewają wesołe okrzyki i śmiechy. Mali lokatorzy potrafili ocenić zmiany, jakie zaszły w żłobku i przedszkolu. Nawet „średniaki", trzyletnie brzdące, podziwiają piękne obrazki i wycinanki, wiszące na ścianach, kwiaty rozstawione gęsto na półkach i lśniący parkiet, po którym wspaniale można się ślizgać w miękkich bamboszach.

* * *

Poczekalnia żłobka tętni ruchem. Właśnie skończyła się pierwsza zmiana w fabryce i matki przyszły po swoje pociechy, żeby je zabrać do domu. Oto jedna z nich, ob. **Julia Piotrowska** ubiera swą małą córeczkę, nie zdradzającą wielkiej ochoty opuszczenia żłobka. Czuła się tu przecież doskonale. Ob. Piotrowska ma troje dzieci w żłobku i przedszkolu fabrycznym, jedno nawet zostawia w żłobku na cały tydzień, bo byłoby jej ciężko poradzić sobie w domu z trojgiem maleńkich dzieci.

Wchodzimy do pokoju, w którym mieszkają „raczki". W kojcu, wyłożonym grubym kocem i przykrytym białym prześcieradłem, bawią się niemowlęta, dopiero uczące się chodzić. Nie słychać płaczu, ani krzyków. Trzymając się rączkami barierki, małe bobasy stawiają swe pierwsze kroki. Inne bawią się lalkami. Stojąca obok pielęgniarka czuwa bacznie, aby zabawa przebiegała spokojnie.

Przechodzimy do drugiego pokoju, w którym przebywają dzieci starsze, tzw. „średniaki". Wzdłuż sali rozstawiono łóżeczka, na których spoczywają dzieciaki po spożyciu smacznego i pożywnego obiadu. Trzeba podkreślić, że wyżywienie w żłobku i w przedszkolu jest pierwszorzędne. Na drugie śniadanie dzieci otrzymują owoce, czekoladę, ciasto, na obiad mięso, rosół, drób. W tej chwili właśnie w sąsiednim pokoju nakryty stół zaprasza do podwieczorku. Smakowicie wyglądają bułeczki z masłem i konfiturą, ułożone na talerzykach. Prócz tego dzieci otrzymują pełne kubki mleka. Nic dziwnego więc, że wszyscy malcy wyglądają zdrowo i wesoło.



Opieka nad Matką i Dzieckiem jest w PZPB Nr 16 prowadzona wzorowo. Lekarz przychodzi tu co drugi dzień.

Zadania referatu akcji socjalnej polegają jednak nie tylko na roztoczeniu troskliwej opieki nad dziećmi, przebywającymi w żłobku i przedszkolu. Chodzi także o to, aby pouczyć matki, jak mają pielęgnować swe pociechy w domu. W tym celu będą urządzane odpowiednie pogadanki dla matek.

* * *

Jednak fundusz, przeznaczony w tym roku na żłobek i przedszkole, nie został całkowicie wykorzystany z powodu częstych nieobecności dzieci. Zaoszczędzona kwota zostanie przeznaczona na akcję Opieki nad Matką i Dzieckiem. Natomiast fundusz na kolonie wykorzystano z nadwyżką, ponieważ na kolonie wyjechało 160 dzieci, zamiast 120.

W roku przyszłym głównym zadaniem referatu socjalnego będzie zorganizowanie opieki nad Matką i Dzieckiem, która w tym roku z braku odpowiedniego funduszu prawie nie istniała. Kierownictwo zakładów i sekretariat partyjny starać się będą o powiększenie żłobka, który obecnie nie może pomieścić dzieci wszystkich pracownic. M. S.

Piękno, kultura i dobrobyt na miejsce dawnej nędzy i ciemnoty

Odwiedziny w ukraińskiej wsi Demidowo

Tego wieczora w klubie wsi Demidowo występowali artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Kołchoźnicy zgotowali im niezmiernie serdeczne przyjęcie.

Późną porą wracaliśmy z klubu. Szerokie i proste ulice oświetlone były lampami elektrycznymi. Nad błotami Ipryńskimi, które zamienione zostały w urodzajną dolinę, wschodził księżyc. W zieleni sadów bielały nowe domy z balkonami.

Sekretarz kołchozowej organizacji partyjnej, tow. Oborski opowiadał:

— Za dawnych czasów opiewano typową dla wsi ukraińskiej chatę - lepiankę z małymi brudnymi okienkami, krytym słomą dachem i podłogą z ubitej ziemi. Obecnie chłop ukraiński nie chce żyć w takiej chacie. Mieszka on w 3—4-izbowych domach, krytych dachówką, posiadających elektryczne oświetlenie i kanalizację.

— Popatrzcie na nasze ulice — mówi dalej Oborski. Widzicie, środek jezdni wybrukowany został kostką, a boki zalano asfaltem. Środkiem będą jeździły traktory i wozy, po asfalcie zaś — samochody.

Młodzież kołchozu garnie się do wiedzy. Kiedy przewodniczącego kołchozu, towarzysza Teslenkę, zapytano, ilu kołchoźników wysłuchało cyklu wykładów z dziedziny agrotechniki i agrobiologii, ze zdziwieniem uniósł brwi.

— Przecież u nas wszyscy się uczą. Czyż może być inaczej? Prace Miczurina, Williamsa i Łysenki powinien znać każdy kołchoźnik.

W sali odczytowej Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Politycznej i Nauki zbierają się brygadziści, agronomowie, nauczyciele i kołchoźnicy. Są tu również młodzi kołchoźnicy, którzy dopiero co ukończyli szkołę siedmioletnią, a także starcy z rozłożystymi brodami. W tej sali przemawiał prezydent Akademii Nauk Republiki Ukraińskiej, prof. Pałładin, członek Akademii, Wasiuk, który wygłosił odczyt o Iwanie Miczurinie i triumfie miczurinowskiej nauki biologicznej, o pracach Trofima Łysenki — kontynuatora dzieła Miczurina.

W kołchozie pracuje Maria Danczenko, która ukończyła instytut rolniczy i została agronomem. Dzięki niej kołchoz zbiera obfite plony ziemniaków. Tak np. ogniwo Barbary Karpienko uzyskało 740 cetnarów ziemniaków z hektara.

Kołchoz jest zradiofonizowany. Radiowęzeł klubowy obsługuje 150 głośników, zainstalowanych w poszczególnych mieszkaniach. Prócz tego kołchoźnicy posiadają 62 aparaty radiowe.

Kółko dramatyczne i chór kołchozu wystawiły sztukę „Na stepach Ukrainy" i operę „Natalka - Połtawka". Operą dyrygowała Barbara Dowrzenko, nauczycielka wsi Demidowo. Często przyjeżdżają tu artyści z Kijowa. Występował również ludowy chór ukraiński i orkiestra symfoniczna Republiki Ukraińskiej. Występy, które odbywały się w klubie kołchozowym, były transmitowane przez radio na cały kraj.

Tak wygląda i żyje dziś ukraińska wieś kołchozowa, Demidowo.

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie

(Dalszy ciąg)

Formy **domowego wychowania kulturalnego** są znacznie różnorodniejsze, niż mogło by się zdawać na pierwszy rzut oka. Weźmy np. zwykły dzień wypoczynku zimą czy latem. Przechadzka za miasto, obcowanie z przyrodą, poznawanie miasta, wsi, zetknięcie się z ludźmi, z takimi wspaniałymi zagadnieniami, jak rozbudowa miast, wznoszenie domów mieszkalnych, przeprowadzanie dróg, budowa fabryk — **ileż tu sposobności doskonałego spędzenia dnia wypoczynku!** Rozumie się, nie trzeba traktować tych zagadnień, jako tematy specjalne, wykłady, referaty. **Przechadzka** powinna pozostać przechadzką, być przede wszystkim odpoczynkiem, nie można gwałtem skłaniać uwagi dziecka ani zmuszać go do wysłuchiwania całych pouczeń. Ale podczas takich przechadzek uwaga dzieci mimowolnie zatrzymuje się na tym, co widzą i kilka słów, chociażby żartobliwych, potęgujących ich wrażenia, jakieś opowiadanie o różnicy „między dawnymi a nowymi laty", nawet anegdota, niepostrzeżenie odegrają swoją wielką rolę.

Przede wszystkim zaś trzeba zachęcać dzieci do sportów. Jednakże należy zwrócić uwagę, aby to zainteresowanie nie stało się całkowicie pochłaniającą namiętnością obserwatora. Jeżeli chłopca porywa każdy mecz piłki nożnej, zna imiona wszystkich rekordzistów i cyfrowe wyniki wszystkich rekordów, lecz sam nie bierze udziału w żadnym kółku sportowym, nie ślizga się, nie jeździ na nartach , nie potrafi zagrać w siatkówkę, to takie zajmowanie się sportem da mało korzyści, a nieraz będzie szkodliwe. Równie mało pociechy będzie z zainteresowania się szachami, jeżeli dziecko samo nie gra w szachy.

Rodzice powinni dążyć do tego, aby ich dzieci nie tylko interesowały się, lecz same czynnie zajmowały się sportem, osiągną zaś to najłatwiej wtedy, kiedy sami będą uprawiali sporty. Od rodziców w podeszłym wieku może już za późno wymagać tego, ale młodzi ojcowie i matki mogą doskonale sami zająć się jakąś dziedziną sportu, co ogromnie ułatwi kierowanie wychowaniem sportowym dzieci. Warto zauważyć, że o ile ojcowie do pewnego stopnia interesują się sportem, matki najczęściej odnoszą się do niego zupełnie obojętnie, a przecież właśnie młodym matkom trochę sportu bardzo by się przydało. Nawet nasze dziewczęta uprawiają sport o wiele rzadziej, niż chłopcy.

Oprócz przechadzek i sportów dostępne są w domu jeszcze inne formy wychowania kulturalnego: przedstawienia amatorskie, redagowanie gazetki ściennej, prowadzenie dziennika, wymiana listów z przyjaciółmi, udział dzieci w akcjach politycznych, pomoc ich przy urządzaniu domu, wspólne z innymi dziećmi zabawy na dworze.

JAK SIĘ UBRAĆ



1. Płaszczyk dziewczęcy. Przód zapinany na 2 rzędy guzików, tył ściągnięty paseczkiem od boków, układa się w fałdy. Na ramionach podwójna krótka pelerynka.
2. Skromny luźny płaszczyk dziecięcy z kapiszonem.
3. Gładki płaszczyk z nakładanymi kieszeniami.
4. Ładny płaszczyk dla małej dziewczynki bubi kołnierzyk, kieszenie wpuszczane, wykończone klapkami.
5. Kombinezon na śnieg dla dziewczynki lub chłopca, wykonany z welwetu, flaneli lub gabardiny. Boki ściągnięte paskiem. Kolana nastebnowane podwójnie.
6. Kombinezon dziecinny na szeleczkach. Robimy go z gładkiej ciemniejszej tkaniny.

Ośrodki wczasów dla dzieci na 1950 r. wyznacza się już obecnie

Opierając się na doświadczeniach roku ubiegłego i bieżącego, władze oświatowe już na początku grudnia przystępują do wstępnych prac organizacyjnych, związanych z akcją wczasów letnich dla dzieci i młodzieży w roku 1950.

Inspektoraty szkolne rozpoczynają we wszystkich powiatach wybór ośrodków wczasowych, uwzględniając punkty odpowiadające warunkom zdrowotnym, higienicznym i nie budzące zastrzeżeń co do warunków bezpieczeństwa dzieci.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
10 — Pogotowie Ub. Społeczn.
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — P.C.K.
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf

KINA:

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Życie dla nauki".

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Dni zdrady". Dozwolony dla młodzieży.

Redakcja „Głosu Pabianic": — Armii Czerwonej 19. tel. 287.

Poważne osiągnięcia ekip łączności

z pabianickich zakładów pracy

Na terenie Pabianic w obecnej chwili utrzymuje łączność z poszczególnymi wsiami 9 ekip robotniczych, z tego dwie działają przy PZPB. Gdy się obserwuje działalność tych ekip na przestrzeni ostatnich miesięcy, trzeba bezstronnie podkreślić, że większość z nich z powodzeniem spełnia swe niezwykle ważne zadania.

Początkowo większość ekip działała po omacku, np. ekipa PZPW Nr. 41, przyjechała do wsi Dubie i okazało się, że o przyjeździe ekipy we wsi nikt nie wiedział. W wielu wypadkach odczuwało się krecią robotę bogaczy wiejskich, którzy nie szczędzili wielu wyssanych z palca plotek na temat przyjazdu robotników na wieś. Nic więc dziwnego, że początkowo chłopi okazywali pewną nieufność.

Z czasem jednak atmosfera uległa poprawie. Chłopi nauczyli się poznawać, kto jest ich prawdziwym przyjacielem, a gdzie szukać wroga, operującego zjadliwą bronią kłamstwa i oszustwa. Otworzyły się im oczy na szerocką gamę metod i sposobów, jakie stosują bogacze w swej działalności wyzyskiwacza wiejskiego...

Dzisiaj chłopi w Dubiach, Sędziejowicach, Wygiełzowie czy Buczku, przychodzą do robotników ze wszystkimi kłopotami. Specjalną troską ekip były otoczone szkoły i świetlice. Bez świetlicy trudno myśleć o życiu społeczno - organizacyjnym na wsi. Dopiero po utworzeniu świetlic zorganizowano koło ZMP w Wygiełzowie i Dubiach. Koło w Wygiełzowie wyróżnia się już obecnie dużą aktywnością i młodzi ZMP-owcy z Wygiełzowa postanowili stworzyć dalsze koła ZMP w okolicznych wsiach.

W dotychczasowej działalności ekip są jednak usterki i niedopatrzenia. Nie zawsze jeszcze dobór ludzi jest właściwy. Nieraz wyjeżdżają ludzie, którzy uważają, że jadą na „wycieczkę". Zdarza się, również, że nieodpowiedzialni członkowie ekip czynią chłopom przeróżne daleko idące obietnice, których ekipa nie jest w stanie dotrzymać. To było powodem trudności początkowej pracy w Sędziejowicach. Są również ekipy, które wyjeżdżają za rzadko. Na ogół jednak trzeba stwierdzić, że ekipy pabianickie mogą się już poszczycić dużymi osiągnięciami i że więź przyjaźni między robotnikami a chłopami zacieśnia się coraz mocniej.

Większe zainteresowanie produkcją

obowiązkiem organizacji partyjnej przy PZPW Nr 41

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 41 plan ilościowy wprawdzie już wykonały, ale z jakością jest gorzej, i to już od dłuższego czasu. Np. w marcu br. PZPW Nr 41 produkowały 91 procent primy, w lipcu ilość primy wynosiła już tylko 59 procent, a we wrześniu spadła nawet do 57 procent. Obecnie na tym odcinku widać pewną poprawę. Co było powodem zniżki produkcji? Przede wszystkim to, że organizacja podstawowa nie zainteresowała się we właściwym czasie spadkiem jakości, co spowodowało straty, których dało by się uniknąć przy mobilizacji wszystkich sił.

Wykończalnia jest słabym ogniwem cyklu produkcyjnego w zakładach i tutaj głównie kwitnie brakoróbstwo. Słusznie tow. Pietrzak ostatnio powiedział:

— Mówiono nam, że nie da się wprowadzić współzawodnictwa na wykończalni, że podobno trudno wypracować dokładne normy klasyfikacyjne. Czy tak jest w istocie? Czy naprawdę nie można wprowadzić współzawodnictwa zespołowego i brać pod uwagę głównie jakości wykańczanych sztuk?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wprowadzenie na tym oddziale współzawodnictwa pracy przy zastosowaniu innych usprawnień natury technicznej znacznie poprawi produkcję zakładów PZPW Nr 41.

Załoga, która potrafiła wygrać walkę o ilość, na pewno znajdzie sposoby dla podwyższenia jakości produkcji. Trzeba jej w tym jednak pomóc. To jest właśnie obowiązkiem podstawowej organizacji partyjnej.

Z frekwencją już lepiej

Jak pracują kursy ideologiczne przy PZPB?

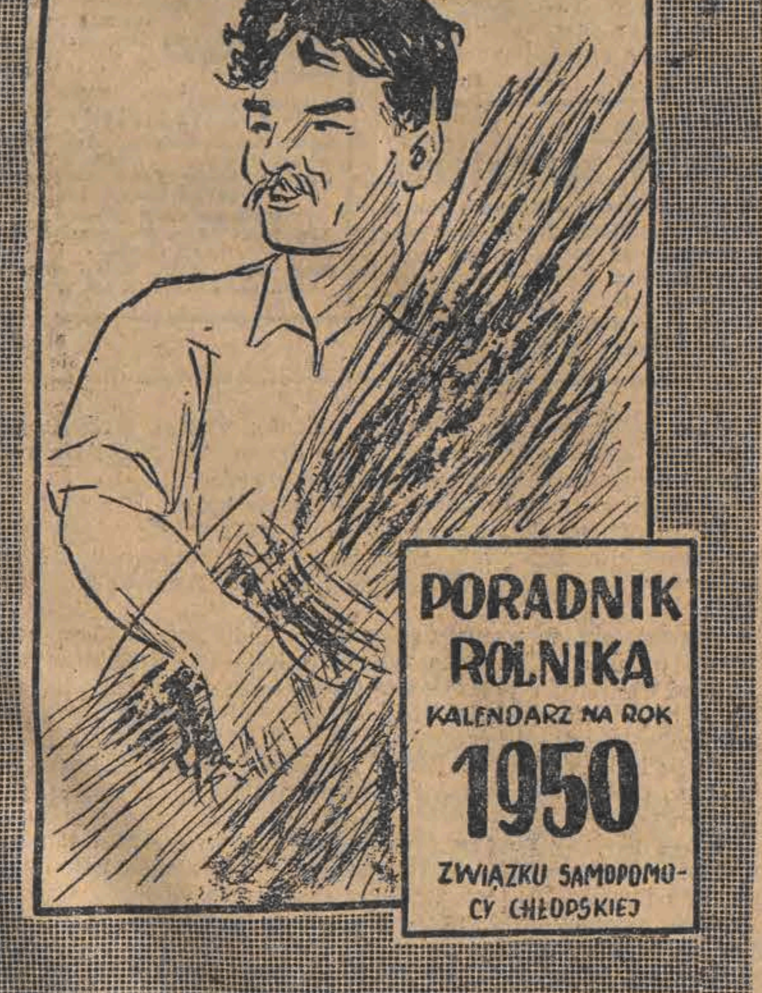
Ze względu na to, że PZPB jest największym zakładem przemysłowym w Pabianicach, w którym pracuje wiele zmian, zaszła konieczność zorganizowania przy PZPB 2-ch kursów szkolenia ideologicznego.

Na pierwszym kursie wygłoszono już 7 wykładów. Swojego czasu wskazywaliśmy, że frekwencja na kursie jest niedostateczna, przyznać trzeba, że pod tym względem wiele ostatnio zmieniło się na lepsze. Znacznie polepszyła się frekwencja i ostatnio przychodziło zawsze na wykłady 70 do 80 proc. słuchaczy kursu. Dużym mankamentem kursu jest jednakże w dalszym ciągu zbyt mało ożywiona dyskusja.

Na drugim kursie szkoleniowym frekwencja jest słaba. W dalszym ciągu przychodzi najwyżej 50 procent słuchaczy. Kursem tym należy się zająć i zwiększyć frekwencję.

„PORADNIK ROLNIKA"

doradcą chłopa mało i średniorolnego



ROLNICY!

Czy chcecie się dowiedzieć, co się dzieje w świecie współczesnym?

Czy znacie najnowsze zdobycze nauki rolniczej?

Czy wiecie o najważniejszych sprawach, dotyczących zakładania spółdzielni produkcyjnych i gospodarowania w nich?

Czy wiecie jak winny pracować organizacje ZMP, SP, ZHP oraz organizacje sportowe?

Na te pytania odpowie wam wyczerpująco

„PORADNIK ROLNIKA"

na rok 1950.

Cena „Poradnika Rolnika" dla zamawiających przez pocztę w przedpłacie wynosi zł. 100, w sprzedaży zaś zł. 150.

„Poradnik Rolnika" zamawiać można w najbliższej agencji, urzędzie, w pośrednictwie pocztowym lub u listonosza.

Zwiedzajcie Wystawę Gospodarczą

Wczoraj otwarta została w Pabianicach Ruchoma Wystawa Gospodarcza.

Wystawa otwarta będzie do 13. XII. br. codziennie od godz. 9-ej do 19-ej bez przerwy.

Wystawa znajduje się przy ulicy Wandy Wasilewskiej w gmachu szkoły rzemieślniczej.

W ramach Wystawy zorganizowane zostało kino, które wyświetla filmy naukowe i rozrywkowe.

Bilety wejścia na wystawę kosztują dla dorosłych 50 zł., dla młodzieży 30 zł., dla wycieczek zbiorowych po 20 zł. od osoby.

Ośrodek Doświadczalny Spółdzielni Pracy

Dlaczego nikt nie zajmie się świetlicą?

Centrala Spółdzielni Pracy w Polsce, w skład której wchodzą również pabianickie spółdzielnie jak „Pabianiczanka", „Karniszewianka", „Osnowa" i wiele innych, posiada w Pabianicach własny Ośrodek Doświadczalny. Ośrodek składa się z 3-ch działów — tkalni, szwalni, oraz waciarni. Ten ostatni produkuje watę drzewną. W tkalni i szwalni wypracowuje się nowe wzory tkanin, bądź też wypróbowuje się wzory, nadesłane z Centrali.

Tkalnia i szwalnia prócz prac wzorcowych, zajmują się produkcją. Istnieje tu współzawodnictwo pracy. Bierze w nim udział w tkalni 16 osób, w szwalni zaś 28 osób. Zwycięzcą we współzawodnictwie w tkalni jest ob. Władysław Wall. Najlepszy wynik w szwalni należy do ob. Eugienii Kołacz. W wyniku zobowiązań załoga wykonała plan roczny już w dniu 15 listopada.

Do osiągnięć załogi należy doprowadzenie do wysokiego stopnia dyscypliny pracy.

Zakład znajduje się w dobrych warunkach lokalnych. To też należy się dziwić, czemu nie wykorzystany został lokal, przeznaczony na świetlicę, świecącą pustką i przez nikogo nie odwiedzaną. Jeżeli wziąć pod uwagę, że przeważną część załogi stanowią kobiety, zrzeszone w miejscowym kole Ligi Kobiet, to tym bardziej należy się dziwić, że nie przejawiają one żadnego zainteresowania świetlicą, w której mogłyby się zbierać i spędzać wolny czas. Nie interesuje się również świetlicą Rada Zakładowa. Sprawę tę należy ruszyć z miejsca, urządzić świetlicę i spowodować, aby stała się ona miejscem uczęszczanym przez pracowników zakładu.

Murarze pabianiccy zapoznają się z nowymi metodami budownictwa

W Pabianicach przy ul. Bagatela 8 mieści się Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa i Ceramiki i pokrewnych zawodów. Związek ten zarzesza około 990 czonków z terenu Pabianic i okolicy. Związek przejawia dość ożywioną działalność.

Pragnąc zapoznać swych członków z nowymi osiągnięciami w budownictwie, z zespołowym systemem murowania i tynkowania, postanowiono zorganizować 3-miesięczny kurs zawodowy. Kończący kurs będą mieli możność złożenia egzaminów na podmajstrzych. Apeluje się do murarzy, aby zainteresowali się kursem. Ukończenie kursu jest pierwszym krokiem w awansie dla niewykwalifikowanych dotąd murarzy.

Oprócz wymienionego wyżej kursu w pierwszych dniach przyszłego roku z inicjatywy Zw. Zawodowego Pracowników Budowlanych 7 osób wyjedzie na kurs do Chylic.

Związek, prócz dążeń do podniesienia umiejętności zawodowych swoich członków dba również o należyty rozwój życia kulturalnego.

Uruchomiona przy Związku świetlica posiada kilka przejawiających dużą działalność sekcji, a mianowicie: dramatyczną, recytatorską, baletową, nauki śpiewu chóralnego i ping-pongową. Największe osiągnięcia ma do tej pory sekcja dramatyczna. Dowodem tego jest wystawienie dwóch sztuk scenicznych: „Radio — Październik" Majakowskiego i „Przyjmujemy". Obecnie zespół przygotowuje sztukę pt. „Wyspa Pokoju".

W świetlicy prowadzony jest kurs języka rosyjskiego oraz koło dyskusyjne Wszechnicy Radiowej. Związek dba również o to, aby wśród członków jego nie było analfabetów, toteż nie umiejący czytać i pisać mają możność uczenia się na zorganizowanym w świetlicy kursie początkowego nauczania.

Świetlica Związku Pracowników Budownictwa jest licznie odwiedzana przez pracowników, którzy po pracy chcą w spokoju przejrzeć codzienną prasę.

Co trzeba wiedzieć o pogotowiu

Polski Czerwony Krzyż uruchomił w Pabianicach oraz w powiecie łaskim lekarskie Pogotowie Ratunkowe. W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach podaje do wiadomości, że ubezpieczeni i członkowie ich rodzin uprawnieni są do korzystania z pogotowia PCK w razie nieszczęśliwych wypadków lub nagłego zachorowania. Ubezpieczalnia będzie pokrywała koszty prywatnej pomocy w nagłych wypadkach zachorowań tylko wyjątkowo, a mianowicie w wypadku stwierdzonej niemożliwości udzielenia pomocy przez placówkę PCK.

Świetlica Ligi Kobiet

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet otworzyła świetlicę dla swych członkiń. Świetlica mieści się przy ul. Gwardii Ludowej Nr 3 i czynna jest w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 17 do 20-ej.

ZMP-owcy z Handlówki uczczą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Zarząd Szkolny ZMP Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pabianicach, uchwalił rezolucję, w której czytamy między innymi:

„My, ZMP-owcy Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pabianicach, dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza sił postępu zobowiązujemy się zapoznać z życiem Generalissimusa Stalina, wykonać gazetkę ścienną, poświęconą życiu i walce Józefa Stalina, urządzić w uroczystym dniu 21 grudnia akademię.

Zbiórka uliczna na odbudowę Warszawy

W niedzielę odbędzie się kwesta uliczna, z której dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Otwarcie nowej Gospody Spółdzielczej

W dniu 1 grudnia br. nastąpiło w naszym mieście otwarcie drugiej z kolei Gospody PSS „Społem" przy ul. Armii Czerwonej 20.

Otwarcie Gospody miało uroczysty charakter. Przybyli przedstawiciele Partii, Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, Starostwa Łaskiego i M. O., Związków Zawodowych, Ligi Kobiet i władz nadzorczych PSS „Społem".

W imieniu Zarządu i pracowników „Społem" przemawiał tow. Jach podkreślając rolę gospód spółdzielczych oraz trudności, jakie władze „Społem" musiały pokonać, aby uruchomić Gospodę. W imieniu miasta przemawiała Prezydent miasta tow. Sulejowa.

W dniu otwarcia napływ klientów do „Gospody" był liczny. Nic dziwnego. Nareszcie ludność miasta otrzymała Gospodę na otwarcie której czekano 4 miesiące.

Klienci dzielą się między sobą wrażeniami, jakie na nich zrobił nowootwarty lokal. Mieszkańcy Starego Miasta, którzy aż tutaj przyszli, aby zjeść obiad, dopominają się o taką samą Gospodę dla swojej dzielnicy.

Jak dużym uznaniem cieszy się „Gospoda" jest fakt, że mimo iż przygotowano na dzień otwarcia 150 obiadów a więc więcej niż normalnie ich się wydaje w Gospodzie Nr 1, w krótkim czasie obiadów brakło.

„Gospoda" Nr 2 czynna jest do godz. 22.

Coraz mniej pożarów

Listopad był dla Pabianickiej Straży Pożarnej miesiącem odpoczynku. W ciągu całego miesiąca raz tylko zdarzył się wypadek pożaru przy ul. Armii Czerwonej 24. Pożar spowodowany był niewyłączeniem żelazka elektrycznego u krawca Eugeniusza Chotkiewicza, który poniósł wskutek pożaru duże straty. Ta niecodzienna przyczyna pożaru winna zwrócić uwagę wszystkich na ostrożne obchodzenie się z żelazkami i innymi grzejnikami elektrycznymi.

Na wokandzie sądowej

DOBRANA RODZINKA

Rodzina Witkowskich, właściciele sklepu przy ul. Armii Czerwonej 56, uniemożliwiła urzędnikom Brygady Ochrony Skarbowej przeprowadzenia kontroli sklepu. Epilog sprawy rozegrał się w Sądzie Grodzkim w Pabianicach. Ojciec, matka i syn Witkowscy odpowiadali za popełnione przestępstwo. Każdy z nich ukarany został miesiącem aresztu (z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata).

KRADZIONE NIE TUCZY

Marianna Nagoda z Bełchatowa, Maria Okrojek zamieszkała w Pabianicach przy ul. Korniszewskiej 25 i Feliks Grzybek stanęli przed sądem oskarżeni o kupowanie kradzionej przędzy. Po udowodnieniu im winy, sąd skazał ich na grzywnę po 5.000 złotych, w razie nieściągalności na 20 dni aresztu.

„PODRZUCILI MI"

Spionek Marian, zam. w Bychlewie gmina Widzew, udał się do rzeźni w Pabianicach celem zakupienia lodu. Przy tej okazji przywłaszczył sobie 70 dkg sadła. Za kradzież odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Pabianicach. Tłumaczeniom Spionka, że sadło ktoś mu podrzucił, sąd nie dał wiary i skazał go na 2 miesiace aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

W łęczyckiej hali ziemniaczanej

zabezpiecza się przed zimą kartofle

ŁĘCZYCA. Problem przechowania ziemniaków w okresie zimy i ich należytego zabezpieczenia przed działaniami atmosferycznymi, został rozwiązany w Łęczycy dzięki posiadaniu przez PZGS — hali ziemniaczanej.

Na podstawie umowy, zawartej we wrześniu pomiędzy Zarządami PSS-u w Łodzi i PZGS-u w Łęczycy, PZGS zobowiązał się do zmagazynowania 600 ton. kartofli, przeznaczonych dla mieszkańców Łodzi.

Nowoczesne urządzenie hali gwarantuje całkowicie utrzymanie ziemniaków w stanie jadalnym, aż do przyszłej wiosny.

Teren, jaki zajmuje magazyn, jest bardzo obszerny. Jego długość wynosi 47, a szerokość 28 metrów. W magazynie zainstalowane zostały specjalne wietrzniki wentylacyjne, piece dla utrzymania odpowiedniej temperatury w granicach od 0 do 5 stopni, klatki, w których na specjalnych kozłach ułożone są kartofle. Niezależnie od tego rozpyla się co pewien okres czasu w magazynie — chemiczny preparat konserwacyjny, dla zupełnego zabezpieczenia kartofli przed zepsuciem.

Dzięki należytej konserawcji ludność miast zaopatrzona zostanie na wiosnę w dobre i smaczne ziemniaki.

C.



Co pisała prasa łódzka 4 grudnia 1929 r.

26 TYSIĘCY WŁÓKNIARZY BEZ PRACY

W dniu 3 grudnia 26,409 włókniarzy w Łodzi pozostawało bez pracy. Fabryki pracują tylko po 2 względnie 3 dni w tygodniu.

POŻAR TRYKOCIARNI

W trykociarni, położonej przy ul. Piotrkowskiej 61 wybuchł pożar, który strawił część maszyn. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W PABIANICACH

W dniu wczorajszym bezrobotni pabianiccy zebrali się przed magistratem, domagając się pracy, chleba i opału na zimę.

KOMUNISTA W RADZIE MIEJSKIEJ KUTNA

Do rady miejskiej w Kutnie został wybrany komunista.

POTWÓR LUDZKI WYMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ

Niejaki Czesław Konieczny, we wsi Pieruszczyce, zamordował siekierą matkę, trzech braci i dwie siostry.

SUKCESY SZWEJKA

Od szeregu dni „robi kasę" w teatrze łódzkim „Szwejk"

KINA

ADRIA (dla młodzieży) — Stalina i „Zielone lata" — godz. 14, 16, 18, 20.30 — poranek godz. 11
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wschodnie zaloty" — godz. 17, 19, 21 — poranek godz. 9, 11
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zagubione dni" — godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 51"— godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Młoda Gwardia" I-sza seria — godz. 15, 17.30, 20 — poranek godzina 10, 12.30
MUZA (Pabianicka 173) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Milczenie jest złotem" — godz. 17, 19, 21 — poranek godz. 9.30, 11.30
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Pocałunek na stadionie" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11
REKORD (Rzgowska 2) — „Konik Garbusek" dla młodzieży godz. 14; „Sąd honorowy" godz. 16, 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Potępieńcy" godz. 13, 15.30, 18, 20.30
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Wielki przełom" — godz. 14, 16, 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Wschodnie zaloty" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Szalony lotnik" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Milczenie jest złotem" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 9, 11
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) —„Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Wilcze doły" — godz. 16, 18.30, 21 — poranek godz. 9, 11.30

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart".
Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wiśniowy sad"
W poniedziałek teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Dziś dwa przedstawienia: punktualnie o godz. 16 i 19.15 — „Brygada szlifierza Karhana".
Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19-ej, w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich „PRZEŁOM", sztuka w 4 aktach Borysa Ławreniewa, z udziałem całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria — Karol Adwentowicz, scenografia — Zenobiusz Strzelecki.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.
W poniedziałki teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(Jaracza 2)

W niedzielę, dnia 4 grudnia, o godzinie 19.30 „Mój syn" Sz. Gergelego

TEATR „OSA"
(Traugutta 1)

„Wzywa was Tajmyr" — komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza. Początek o godz. 19.30.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

SALA „OGNISKA"

Godz. 19.15 „Olimpiada" artystów widowiskowych.

Ze sportu

Sylwetka duchowa sportowca radzieckiego

winna być wzorem dla nowego pokolenia naszych sportowców

Każdy nasz działacz sportowy i zawodnik, śledząc rozwój sportu radzieckiego, jego masowość, wyniki i zwycięstwa, marzy o tym, abyśmy i my w Polsce do tak wspaniały osiągnięć mogli dojść.

Czytając sprawozdania z zawodów, czy też bogatą literaturę na temat rozwoju sportu w kraju zwycięskiego socjalizmu, zachwycając się wynikami, wielkimi zastępami wyczynowców w każdej dyscyplinie sportowej, techniką i stylem, jakże często zbyt mało zastanawiamy się i analizujemy, jaka jest przyczyna, która zrodziła te wielkie osiągnięcia i wspaniałe wyniki sportowców radzieckich?

Być może, że olśnieni żywiołowym i zwycięskim marszem sportu radzieckiego, mimo woli upraszczamy sobie odpowiedź na postawione wyżej pytanie i skłonni jesteśmy twierdzić, że dzieje się tak dlatego, iż młodzież zaprzyjaźnionego nam narodu, jakby urodzona była na dobrych sportowców.

Nie zachodzi chyba potrzeba przekonywania się, że dobre wyniki warunkują także i inne względy i że dochodzi się do nich nie tylko przez usilne ćwiczenia i trening.

Patrząc na zawodnika radzieckiego, na boisku, bieżni czy sali gimnastycznej, odczuwamy coś więcej, niż tylko podziw dla jego sprawności sportowej. Imponuje on nam nie tylko zewnętrzną, lecz jeszcze więcej duchową swoją postawą.

Aby zrozumieć ujmującą, zdyscyplinowaną, skromną, a tak pełną pogody sylwetkę sportowca radzieckiego, trzeba zdać sobie przede wszystkim sprawę, że jest on świadomym obywatelem swego kraju, że żyje, walczy i tworzy wraz z całym narodem nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny.

Rozumiejąc tę wielką prawdę, że zarówno wykształcenie umysłu, przygotowania techniczne, jak i wychowanie fizyczne stanowią podstawowe elementy w walce o postęp, milionowe rzesze młodych obywateli Związku Radzieckiego doszły do tak wspaniałych osiągnięć i potrafiły nie tylko obronić swój kraj przed najazdem hitlerowskim, lecz jednocześnie wyzwolić i wywalczyć wolność milionom ludzi pracy, którzy musieli znosić jarzmo ucisku kapitalistycznego.

Czy my potrafimy młodzież naszą skierować śladem młodzieży radzieckiej?

Sylwetka duchowa sportowca radzieckiego, o której mówimy dziś, niech będzie przykładem i wzorem dla nowego pokolenia naszych sportowców wychowywanych w Polsce Ludowej.

Lista 10 najlepszych lekkoatletek łódzkich

SKOK WZWYŻ

1.	Moderówna M.	AZS	135
2.	Peskówna J.	ŁKS Wł.	132
3.	Loga D.	PKS Wł.	130
4.	Matera M.	ŁKS Wł.	125
5.	Muras B.	ŁKS Wł.	125
6.	Kuźmicka	ŁKS Wł.	125
7.	Dobrzyniak A.	Spójnia	120
8.	Jedlicka W.	Związk.	120
9.	Dudkówna A.	PKS Wł.	120
10.	Kłosówna L.	PKS Wł.	120

RZUT DYSKIEM

1.	Wajs-Marcinkiewicz		38,39
2.	Głażewska J.	Związk.	35,57
3.	Peskówna J.	ŁKS Wł	34,85
4.	Piotrowska W.	ŁKS Wł.	32,04
5.	Wiśniewska J.	ŁKS Wł.	28,99
6.	Szkudlarek J.	ŁKS Wł.	27,87
7.	Matera M.	ŁKS Wł.	27,34
8.	Ochendalska B.	PKS Wł.	25,90
9.	Jedlicka W.	Związk.	23,22
10.	Berłowska G.	Widzew	20.78

RZUT OSZCZEPEM

1.	Peskówna J.	ŁKS Wł.	30,32
2.	Głażewska J.	Związk.	26,90
3.	Janicka L.	Związk.	24,10
4.	Dobrzyniak A.	Spójnia	23,57
5.	Grzelak J.	ŁKS Wł.	21,91
6.	Kupka I.	Widzew	20,99
7.	Matera M.	ŁKS Wł.	20,53
8.	Słomczewska J.	ŁKS Wł.	20.04
9.	Jedlicka W.	Związk.	19,52
10.	Piotrowska W.	ŁKS Wł.	18,92

d. c. n.

Przy kołach sportowych i klubach
powstaną sekcje narciarskie



Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, powstał w Łodzi Komitet Organizacyjny Łódzkiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Komitet Organizacyjny postawił sobie jako naczelne zadanie umasowienie i upowszechnienie sportu narciarskiego, w szerokich rzeszach robotniczych naszych ośrodków miejskich, a w dalszej perspektywie wśród ludności pracującej wsi. Poprzez stworzenie tak szerokich podstaw, Komitet będzie się starał wyłowić najzdolniejsze jednostki i pomóc im w uprawianiu tej gałęzi sportu.

Pierwszą fazą działalności Komitetu, będzie pobudzenie największej ilości sportowych komórek organizacyjnych, do stworzenia sekcji narciarskich, przy kołach i klubach. Druga faza działalności będzie obejmowała opiekę i kierownictwo fachowe nad narciarzami zrzeszonymi, przez powiększanie ich wiadomości i umiejętności w uprawianiu narciarstwa turystycznego i wyczynowego. Korespondencję do Komitetu Organizacyjnego ŁOZN należy kierować na adres: WUKF, Łódź, ul. Marii Curie-Skłodowskiej nr 28.

Bliższych informacji udziela sekretariat pod powyższym adresem we wtorki w godz. od 19 do 20.

Sportowcy przodownikami pracy

KRAKÓW (Obsł. wł.). **Wśród 6-ciu wyróżnionych i nagrodzonych przodowników pracy huty szkła w Szczakowej znajduje się 2-ch zawodników pierwszej drużyny „Szczakowianki" — zeszłorocznego v-mistrza klasy „A" KOZPN. Przodownikami pracy są: 26-letni Leon Janigacz i 25-letni Teodor Stadler.**

Nagrody i dyplomy wręczył przodownikom pracy dyr. huty szkła — Leśniak, w czasie zebrania pracowników Związku Zawodowego Przem. Chemicznego.

Dziś na ringu Włókniarzy
Stal (Łódź) — Spójnia (Kutno)

Dziś o godz. 11,00 w Hali ZS „Włókniarz" przy ul. Armii Czerwonej 82 odbędą się zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo klasy B między ZKS „Stal" Łódź, a ZKS „Spójnia" (Kutno).

Bilety w cenie zł 50, do nabycia w dniu zawodów.

Dziś w Helenowie
gra Spójnia (Marymont)

Dziś w niedzielę w hali Spójni w Helenowie o godz. 16-tej rozpocznie się turniej koszykówki i siatkówki żeńskiej i męskiej z udziałem Spójni Marymont. W siatkówce żeńskiej przeciwnikiem gości będzie mistrz Polski Chemia, w koszykówce żeńskiej team złożony z zawodniczek Związkowca - Zrywu i Spójni, wreszcie w koszykówce i siatkówce męskiej — Spójnia łódzka.

W sali Ogniska przy ul. Traugutta w siatkówce i koszykówce spotkają się zespoły XV Gimn. i III TPD (dawniej im. Kościuszki). Początek o godz. 16,30.

W czwartek 8 grudnia Kolejarze z Sopotu grać będą w Łodzi

W czwartek, dnia 8 grudnia br. do Łodzi przyjeżdża kobiecy i męski zespół Kolejarza (dawn. Grom) z Sopotu dla rozegrania spotkań w siatkówce kobiecej z ZKS Unia-Chemia i ŁKS Włókniarzem, oraz w siatkówce i koszykówce męskiej z Unią-Chemią. Spotkania zwłaszcza w siatkówce kobiecej przedstawiają się interesująco, gdyż na starcie zobaczymy najlepsze drużyny w Polsce z kilku wielokrotnymi reprezentantkami Polski.

Skład Poznania na mecz bokserski z Łodzią

POZNAŃ (Obsł. wł.). Do międzyokręgowego spotkania pięściarskiego Poznań—Łódź, które odbędzie się w Poznaniu w dniu 8 grudnia br., reprezentacja Poznania wystąpi w następującym składzie (od muszej do ciężkiej):

Woźniak („Kolejarz" Ostrów), Liedtke („Warta"), Panke („Gwardia"), Adamski („Kolejarz" Ostrów), Kaźmierczak („Kolejarz" Poznań), Kupczyk („Kolejarz" Poznań), Grzelak („Włókniarz" Kalisz), Koleczko („Kolejarz" Ostrów).

Prof. Kriaczko
O pobycie gimnastyków radzieckich w ČSR

MOSKWA (Obsł. wł.). Po powrocie gimnastyków radzieckich z Czechosłowacji, kierownik ekipy — prof. Kriaczko udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. powiedział:

„Występy gimnastyków radzieckich w szeregu miast czechosłowackich spotkały się z serdecznym i entuzjastycznym przyjęciem. W ciągu 2-tygodniowego pobytu widzieliśmy dowody gorącej sympatii, jaką żywią masy pracujące Czechosłowacji dla narodów Związku Radzieckiego."

Prof. Kriaczko stwierdza w dalszym ciągu wypowiedzi, że chętnych oglądania pokazów nie mogły pomieścić nawet największe sale. Dowodem zainteresowania może być fakt, że na pożegnalnym wieczorze w Pradze zebrało się ponad 3,5 tys. widzów. Występy odbywały się wszędzie wraz z najlepszymi zawodnikami czechosłowackimi. Pozwalało to na wymianę doświadczeń.

Z zawodników radzieckich największym zainteresowaniem cieszyli się: Szaginian, Timoszek, H. Urbanowicz, Minaiczewa i Bieliakowa. Wśród gimnastyków CSR najbardziej podobali się: Benetka, Ruzicka, Saksonov i Spliralov.

Co usłyszymy przez radio?

NIEDZIELA 4 GRUDNIA

6.50 Początek audycji. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Koncert. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka. 10.00 „Proza staropolska". 10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka. 11.00 Felieton. 11.10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11.12 (Ł) Audycja pt. „Od naszych korespondentów". 11.20 (Ł) Pieśni kompozytorów rosyjskich. 11.40 (Ł) Komunikaty. 11.45 (Ł) „Wielka karta wolności Narodów Związku Radzieckiego". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodnicza". 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Barbórka". 15.00 Kwadrans lekkiej muzyki. 15.15 Koncert z okazji święta górnika. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Za górami, za rzekami". 19.00 Robert Schumann — Trio op. 63. 19.30 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Humoreska wg fragmentu „Lalki" B. Brusa. 20.55 (Ł) Chwila muzyki. 21.00 „Barbórka na wesoło". 21.40 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (Ł) Kwadrans lekkich piosenek. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 (Ł) Koncert życzeń 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Koszykarze „Warty" utracili najlepszego strzelca

POZNAŃ (Obsł. wł.). Doskonały koszykarz poznańskiego „Związkowca - Warty", jeden z najlepszych strzelców — Rett doznał na meczu mistrzowskim z „Kolejarzem" (Ostrów) poważnej kontuzji zerwania mięśnia i silnego wylewu w lewej nodze tak, że dalszy jego udział w tegorocznych rozgrywkach ligowych stoi pod znakiem zapytania.

Z życia klubów

Budowlani będą pływać

ZKS „Budowlani" organizuje sekcję pływacką, do której zapisy kandydatów w wieku od 12 do 16 lat przyjmuje sekretariat klubu w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 19—22.

Sekcję prowadzić będzie instruktor pływacki Instunaj Antoni.

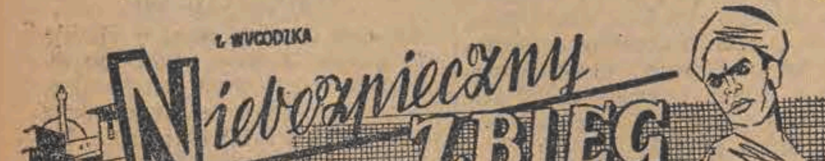
GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakl. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-06363

10



Woreczek z ryżem szybko się opróżnił.

— **„Proś wieśniaka, rajota, choć sam biedny — da ci"** — powiedział Leli Kansamach.

Przez cały długi, gorący dzień dziewczynka wlokła się bez jedzenia, potem zdecydowawszy się, skręciła z drogi na pole.

Rodzina wieśniacza pracowała tu, na zoranej działce. Rajot wygiąwszy chudy grzbiet ,ostrożnie wydłubywał z pola chwasty, aby na jego kawałku nie zmarnowało się ani jedno źdźbło ryżu.

Dwie małe dziewczynki, przeciągnąwszy kij przez uchwyt ciężkiego drewnianego wiadra, z trudem dźwigały wodę — do polewania drogocennego, młodego ryżu. Wieśniaczka-matka odpoczywała, siedząc oparta o wysokie koło arby.

Lela zbliżyła się i pozdrowiła zebranych niskim ukłonem.

Kobieta dobyła z węzełka płaski jęczmienny chleb, brązowy od domieszki palonej trawy.

— To wszystko, co nam zostało — rzekła, spoglądając niezdecydowanie na męża.

Rajot chudy, wycieńczony, z pociemniałą od trudów twarzą, uważnie obejrzał Lelę.

— Nie masz domu, dziewczynko? — spytał srogo.

— Nie. Matka mi umarła.

— A ojciec?

— Ojciec służy w wojsku, u sahibów.

Chłop obrócił się do żony.

— Daj jej chleba. Jej ojciec jest sipajem. — powiedział.

Kobieta odłamała trzecią część bochenka i podała Leli.

Wkrótce Wielki Szlak zrównał się z brzegiem rzeki. Lela szła wciąż dalej i dalej, naprzód, nie wiedząc, że ojciec dawno uciekł z Barrahpuru na północ i że szedł akurat w odwrotnym kierunku, w głąb kraju.

Pod ciemnymi, trójkątnymi żaglami płynęły w dół Gangesu barki i łodzie, do Benares. Lela wlokła się brzegiem nad samą wodą.

Coraz częściej widziała chłopskie rodziny, przez dłuższy czas obozujące na skraju drogi. Inni podróżni, doczekawszy się ochłodzenia, zbierali się z postojów i szli dalej, ci — pozostawali. Nie mieli, dokąd iść.

W domu nie było chleba: Anglicy zabrali dwie trzecie zbioru ryżu; nie zostało nawet na zasiewy, przeto rajoci rzucali wsie rodzinne i uciekali.

Zawracano ich i zakuwano w kajdany. Sahibowie wsadzali chłopów do dżełchamu — więzienia dla tych, co nie opłacili podatków. Torturowano ich, wsadzano palce w kłody bambusu, wieszano za ręce na belkach, sypano czerwony pieprz do nosa. Rajoci uciekali i od nowa rozkładali się przy drodze. Tam, chudzi i wycieńczeni, leżeli przez wiele dni, pod bezlitosnym indyjskim słońcem.

Pewnego razu Lela, usiadła na brzegu, aby odpocząć. Dwie niewiasty krzątały się przy cumowaniu łódki.

— Dokąd idziesz? — zapytała jedna z nich Lelę.

— Matka mi umarła, idę do ojca. — wyszeptała Lela.

Kobiety zabrały ją do łódki i Lela kilka dni płynęła wielką rzeką. Na łódce, pod zasłoną trzcinową, odetchnęła dopiero od żaru słonecznego.

Nocą przepływały koło świętego miasta Hindusów — Benares. Było właśnie święto Dewali — święto światła. Na wysokich, giętkich żerdziach kołysały się latarnie. Stojące na brzegu kobiety puszczały na wodę zapalone lampki. Cała, wielka, szeroka rzeka świeciła się od ognia. Na schodkach przy wodzie ludzie modlili się. Wokół ogni widziała Lela ciemne postacie. Ludzie modlili się do tysiącrękiej Kali — bogini zemsty. Wzywali gniewu czarnej bogini na głowy sahibów.

Lela na długo zapamiętała zapach trupów. Zbyt dużo ludzi umierało w Bengalu, na schodach palenia: wzdłuż rzeki Ganges, trupy były zwalone na stosy jak pnie drzew. Nie nadążano nawet ze spalaniem zwłok. Trupy pływały po wodzie.

— Głód! — mówiły kobiety — Głód w kraju!

Łódka zatrzymała się przy nieznanej wiosce. Lela poszła dalej. Coraz rzadziej otrzymywała chleb. Rajoci sami wychodzili ze swych domów i wyciągali ręce. W Dolnym i Górnym Bengalu głodowano jednakowo.

Zdawało się, że wszyscy mieszkańcy Indii porzucili swe domy i wyszli na drogi. Tak dużo żebraków było na Wielkim Szlaku.

Lela wędrowała przez wsie. Całe rodziny umierały na progach cichych domów. Lela widziała żebra obciągnięte skórą, rozgorączkowane oczy, zaczerwienione powieki. Chłopskie dzieci wałęsały się po lesie, żuły trawę, liście i młode pędy bambusu. Trzeci miesiąc bez chleba! — Wyczerpały się wszystkie zapasy. Chłopi umierali.

Trupy pływały po rzece, gromadziły się na łachach, zatokach i u wysepek ogromnej delty Gangesu, gniły na słońcu, zatruwając powietrze i wodę. Trujące wyziewy rodziły się w ujściu Gangesu i cholera, straszny gość, zaczynała znowu jak przed wielu laty, hulać na polach Indii.

Na placu jednej wsi Lela zobaczyła potworny handel. Kobiety wiejskie przyprowadziły na bazar swoje dzieci. Matki, doprowadzone przez głód do rozpaczy, sprzedawały swoje dzieci w niewolę. Kupcy afgańscy włóczyli się wśród ciżby, przyglądali się, obmacywali chude rączki i plecy i niezadowoleni cmokali językami.

— Marny towar!... Całkiem marny towar! Dzieci powymierają w drodze!... — złościli się.

Lela szła dalej. Już nikt nie dawał jej chleba. W lesie szukała jadalnych owoców, wykopywała z ziemi korzenie dzikiego jamsu. Coraz mniej miała sił, ledwo powłóczyła nogami.

„Czy dojdę? — myślała.

W pewnej wsi długo musiała szukać noclegu. Domy były opustoszałe ,okna — zabite. W jednym domu, na samym końcu wsi, Lela usłyszała słaby jęk i jakiś ruch.

d. c. n.